Rok X. Wyd. A. B. Katowice, środa 16-go października 1935 r. Nr. 284
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem
Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,60, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Cesarz Abisynji ruszy na czele swnich wnjsk przeciw Włochom

ADDIS ABEBA. Minister wojny Ras Mulugetta wkrótce ma wyjechać do Dessie, skąd prawdopodobnie na czele potężnej armji wyruszy na front północny. Dotychczas niewiadomo, kiedy uda się na front Haile Selassie. Prawdopodobnie jednak wyjazd jego będzie hasłem do rozpoczęcia poważnych działań wojennych ze strony Abisynji.

W oczekiwaniu na kontratak Abisyńczyków.

ADDIS ABEBA. Wszystkie przygotowania do abisyńskiego kontrataku zostały rzekomo zakończone. W pobliżu Addis Abeba obozuje przeszło 50 tysięczna armia, stanowiąca drugą rezerwę.

Korpus 10 000 czarnych amazonek działa.

PARYŻ. Przed kilku dniami depesze doniosły o ciężkiej porażce, jaką zadały wojskom gen. Graziani pod Dolo oddziały partyzanckie, sformowane z kobiet abisyńskich.

Obecnie korespondenci wojenni donoszą, iż takie same oddziały w sile 10 tys. czarnych amazonek pojawiły się w rejonie rzeki Webbi Szebelli, gdzie nieustannie niepokoją posuwające się w stronę Harraru oddziały włoskie.

Na czele tej kobiecej armji, wiodącej ze sobą konie i muły, znajdują się dwie księżniczki krwi, córki rasów: Szamegda Gheby i Waizero Asagedie.

Odcięcie pułków włoskich w bezwodnej pustyni Danakii

DŻIBUTI. Zupełnie niespodziewany obrót przybrały operacje na północnym wschodzie w rejonie masywu górskiego Mussa Ali, gdzie wkroczyła z Erytrei silna kolumna włoska, celem przejęcia linji kolejowej Dżibuti — Addis Abeba i połączenia się z armją gen. Graziani, atakującą Abisynję od południa i południowego wschodu.

Półoficjalna ajencja francuska Havasa, donosi, że oddziały abisyńskie, zgromadzone w tym rejonie, oskrzydliły kolumnę włoską i wdarły się do włoskiej Erytrei, odcinając kilka tysięcy żołnierzy włoskich od bazy operacyjnej. Los odciętych oddziałów budzi bardzo poważne obawy w sztabie operacyjnym generała de Bono, gdyż oddziały te wciągnięte zostały wgłąb bezwodnej pustyni.

Na poszukiwanie ich wysłano silne eskadry samolotów. Sztab włoski przygotowuje odsiecz, złożoną ze zmotoryzowanych jednostek i grup kawaleryjskich. Równocześnie z Assabu ściągane są świeżo przybyłe oddziały strzelców marynarki.

Powstanie w Godżamie.

ADUA. Według informacyj, jakie nadeszły do tutejszych kół włoskich, w Godżamie wybuchło powstanie. Bunt jest skierowany przeciwko Ras Imru, gubernatorowi Godżamu, który zajął miejsce Ras Hailu, od kilku lat więzionego na wyspie na jeziorze Zuai. Ras Hailu w roku 1932 usiłował wywołać powstanie, udało mu się nawet wtedy uwolnić b. cesarza Lidz Yassa. Wojska Haile Selassie bez trudności pokonały powstańców. Ras Hailu został osadzony na wyspie o bardzo niezdrowym klimacie, a Lidz Yassu przeniesiono do prowincji Harraru, gdzie jest internowany w specjalnie w tym celu zbudowanym zamku, strzeżonym przez kilku żołnierzy.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustali plan gospodarczy Rządu

WARSZAWA (tel. wł.) Na środę, dnia 16 bm. zwołany został Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Jest to pierwszy Komitet Ekonomiczny od zmiany Rządu. Komitetowi przewodniczył będzie wicepremjer Inż. Kwiatkowski.

Na pierwszem swoim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny opracuje wytyczne linje planu gospodarczego obecnego Rządu, poczem w piątek, dnia 18 bm zbierze się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu Rady Ministrów zgodnie z wytycznemi ustalonemi przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ułożony będzie plan najbardziej pilnych prac gospodarczych, które byłyby załatwione zapomocą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Plan ten Rada Ministrów przedłoży następnie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Pozatem na Radzie Ministrów opracowane zostanie eksposee Rządu, które zostanie wygłoszone na najbliższej sesji Sejmu.

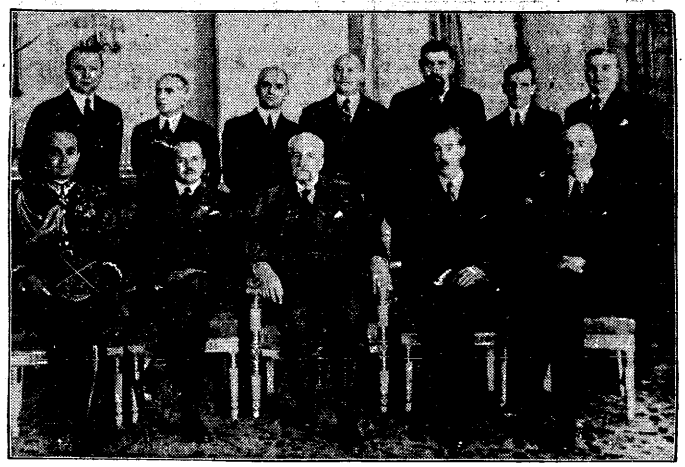

Członkowie nawego rządu zostali onegdaj przyjęci przez Pana Prezydenta R. P. Na zdjęciu siedzą od lewej ku prawej: min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki, premjer Kościałkowski, Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, min. skarbu Kwiatkowski, min. spraw wewn. Raczkiewicz. Stoją od lewej: min. poczt Kaliński, min. komunikacji Butkiewicz, min. handlu Górecki, min. opieki społ. Jaszczołt, kier. min. W. R. i O. P. Chyliński, min. rolnictwa i reform rolnych Poniatowski i min. sprawiedliwości Michałowski. Jest to pełnych skład nowego gabinetu, za wyjątkiem min. Becka, który na przyjęciu u Pana Prezydenta nie był obecny.

Przed zwołaniem Sejmu

WARSZAWA (tel. wł.) W piątek, dn. 18 bm. spodziewany jest dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu na wtorek, dnia 22 bm. lub piątek, dnia 25 bm. Która z tych dwu dat będzie wybrana dotychczas jeszcze niewiadomo.

Sejm zostanie zwołany dla wysłuchania eksposee Rządu oraz dla upełnomocnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W porównaniu z analogicznemi uchwałami wydawanemi przez zeszłe sejmy obecne uchwały o dekretach będą się różniły tem, że Sejmowi zostanie szczegółowo przedstawiony plan dekretów, jakie Prezydent Rzeczypospolitej ma wydać. Sejm więc będzie ściśle poinformowany co do sposobów zastosowania pełnomocnictw, które uchwali.

Pożegnanie i powitanie w Prezydjum Rady Ministrów.

WARSZAWA. Wczoraj w południe w Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego premjera Walerego Sławka i powitanie nowego szefa rządu Marjana Zyndram Kościałkowskiego.

WARSZAWA. P. Prezydent R P. przyjął na pożegnalnej audjencji ustępującego premjera p. Walerego Sławka.

Premjer nowego gabinetu, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Konferencja Prezydenta Rzplitej w Sejmie.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym między godz. 4.30 a 5.30 bawił w gmachu Sejmu Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który odbył konferencje z marszałkami Sejmu i Senatu pp. Prystorem i Carem. Rozmowa toczyła się na tematy aktualne.

W kołach parlamentarnych konferencja Prezydenta Rzeczypospolitej w gmachu Sejmu wzbudziła duże zainteresowanie, gdyż wypadek taki zdarzył się dotychczas po raz pierwszy u nas.

Za zabicie zdrajcy dwa grzechy darowane

ADDIS ABEBA (tel. wł.). W dniu wczorajszym nastąpiła oficjalna nominacja belgijskiego pułkownika Reula na szefa abisyńskiego sztabu generalnego.

Z rozkazu cesarza podjęto surowe represje przeciwko niektórym członkom rodziny rasa Gugsy, przebywającym w Addis Abebie. Między innymi aresztowany został brat Gugsy, wyższy oficer gwardji cesarskiej, którego podejrzewają o należenie do spisku brata-zdrajcy.

Na ulicach Addis Abeby i we wszystkich miastach i miasteczkach abisyńskich rozplakatowano i rozgłoszono rozkaz cesarski ujęcia rasa Gugsy, za którego głowę wyznaczona jest nagroda w kwocie 10.000 talarów Marji Teresy.

Zapewne z tego powodu ras Gugsa nie czuje się dość bezpieczny nawet w najbliższem otoczeniu generalissimusa włoskiego i zwrócił się doń z prośbą o odesłanie go do Rzymu pod pretekstem chęci złożenia hołdu Mussoliniemu.

Z żołnierzy abisyńskich, którzy w liczbie 1500 ludzi przeszli wraz z Gugsą na stronę Włochów, zostaną utworzone oddziały wojsk nieregularnych.

Czy jednak będą one użyte na froncie abisyńskim jest rzeczą wątpliwą wobec fanatycznej nienawiści, jaką pałają do zdrajców wojownicy abisyńscy, zwłaszcza z armji rasa Seyuma.

Dostojnicy kościelni obrządku koptyjskiego, którego wyznawcami są Abisyńczycy z prowincyj północnych, ogłosili odezwę, kończącą się słowami:

„Za każdego zabitego Włocha Bóg wykreśli wam jeden grzech, a za każdego zgładzonego zdrajcę — dwa grzechy."

Syn Mussoliniego cudem ocalał.

LONDYN. „Daily Telegraph" w depeszy z Asmary donosi, że w czasie lotu wywiadowczego nad Makala samolot pilotowany przez Bruno Mussoliniego został trafiony 4 pociskami. Bruno Mussolini zdołał jednak szczęśliwie zawrócić i wylądować po stronie włoskiej.

Oddziały abisyńskie przedarły się do włoskiej Erytrei

LONDYN (tel. wł.) W Addis Abebie dowodzą z całą stanowczością, że **dezercja we włoskich pułkach kolonjalnych, zwłaszcza złożonych z erytrejczyków, przybrała charakter masowej ucieczki.**

Pod Adua przeszło znów na stronę Abisyńczyków 1.200 „kolorowych" żołnierzy włoskich, którzy przedtem **wymordowali swych białych oficerów.** Oddział ten zdezerterował w pełnem uzbrojeniu, z wszystkiemi karabinami maszynowemi, i natych miast wziął udział w walce przeciwko Włochom.

Drugim, niepokojącym bardzo włoskie dowództwo objawem jest **przedzieranie się coraz to liczniejszych mas wojowników abisyńskich do Erytrei.** Oddziały abisyńskie ukrywają się w ciągu dnia w lasach i górach, aby nie dostrzegli ich lotnicy włoscy, nocami zaś maszerują dalej i przekraczają granicę Erytrei bez trudności, gdyż graniczne rzeki Setit i Mareb zamieniły się pod wpływem upałów w wąziutkie strumyki.

Abisyńskie te oddziały na terenie Erytrei nie łączą się, lecz rozproszone, **prowadzą nieustanną walkę podjazdową z załogami włoskiemi.**

Równocześnie w całej Erytrei działają emisarjusze dowództwa abisyńskiego, których zadaniem jest zarówno służba wywiadowcza, i agitacja wśród ludności tej prowincji, jak i niszczenie wojennych urządzeń włoskich.

Onegdaj emisarjuszom tym udało się w Adi Ugri **podpalić wielką wojskową stację benzynową,** obsługującą trakt, łączący Asmarę z Aduą. Stacja ta płonie do tej chwili. Od eksplodujących rezerwuarów **zapaliły się już magazyny mundurowe.**

Saperzy włoscy daremnie walczą z szalejącym żywiołem, zwłaszcza, że akcja ich utrudnia brak wody. Udało się jedynie saperom włoskim **zabezpieczyć przed pożarem pobliskie składy amunicyjne,** których wybuch miałby nieobliczalne następstwa, gdyż **składy te stanowią główną bazę, zaopatrującą w amunicję całą armję operującą pod Aduą i Aksum.**

Innego jeszcze rodzaju troskę dowództwa włoskiego stanowi epidemicznie poczynająca się szerzyć **wśród włoskich żołnierzy w Erytrei krwawa dyzenterja. Pochłonęła ona już dotąd podobno bardzo wiele ofiar.**

Szef włoskiego sztabu gener. marszałek Badoglio udaje się do Erytrei, gdzie w Asmarze oczekiwany jest w tych dniach. Przewidują, że przejmie on z rąk gen. de Bono naczelną komendę nad wojskami włoskiemi.

Przeniesienie trumny śp. Ministra Pierackiego.

WARSZAWA. W sobotę, dnia 19 bm. odbędzie cie w Nowym Sączu uroczystość przeniesienia trumny b. ministra spraw wewnętrznych, śp. generała brygady Bronisława Pierackiego z tymczasowego grobowca do mauzoleum na starym cmentarzu, położonym w centrum miasta Nowego Sącza.

Nabożeństwo żałobne w czasie uroczystości odprawi na cmentarzu ks. biskup Lisowski, ordynarjusz diecezji tarnowskiej.

Po przeniesieniu trumny odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu strzeleckiego im. śp. gen. Bronisława Pierackiego.

Na uroczystości żałobne do Nowego Sącza udają się członkowie komitetu uczczenia pamięci generała brygady B. Pierackiego.

Anglicy wysiedlili z Adenu kobiety i dzieci.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeby: Arabi, zamieszkujący w Addis Abebie, zwrócili się do władz brytyjskich w Adenie, by pozwolono im wysłać do Adenu, ze względów bezpieczeństwa żony i dzieci, lecz władze brytyjskie prośbę tę uchyliły, motywując swoją odmowę tem, **że Aden nie jest miejscem bezpiecznem, albowiem na okolicznych wzgórzach ustawione zostały działa przeciwlotnicze, a kobiety i dzieci zostały zmuszone do opuszczenia miasta.**

Londyn gotuje się do obrony przeciw aeroplanom.

PARYŻ (tel. wł.). Rząd angielski zarządził podjęcie obszernych prac w celu przygotowania Londynu do obrony przed atakiem z powietrza. Ministerstwo spraw wewnętrznych zorganizowało specjalną komisję, która ma zająć się skoordynowaniem spółdziałania władz i gmin w pracy nad przygotowaniem schronów przeciwgazowych.

Przed powołaniem nowych kardynałów.

CITTA DEL VATICANO. W kołach watykańskich obiega pogłoska, że w połowie listopada Ojciec św. zamierza zwołać konsystorz celem zawiadomienia o nominacji nowych kardynałów. Obecnie liczba kardynałów wynosi tylko 49, podczas gdy Świete Kolgjum w komplecie liczy 90 członków. **Przy tego rodzaju okazji Ojciec św. wygłosi przemówienie, które ze względu na sytuację międzynarodową oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem.**

Wódz armji abisyńskiej, operującej w Ogadenie, Nedjasmatsz Nassibu.

Państwa znoszą zakazy na wywóz broni do Abisynji

SZTOKHOLM. Półurzędowy komunikat zapowiada, że należy się spodziewać, iż Szwecja, zgodnie z zaleceniami Ligi Narodów, cofnie zakaz wywozu broni do Abisynji. Przypominają, że ogólny zakaz wywozu broni obowiązuje obecnie w Szwecji i na wywóz broni wymagane są specjalne licencje.

*

BRUKSELA. Belgijska agencja urzędowa donosi, że zgodnie z wnioskiem uchwalonym w dniu 11 bm. w Genewie odtąd udzielane będą pozwolenia na wywóz towarów do Abisynji.

Kupieckie metody w polityce p. Litwinowa.

BERLIN. Według doniesień dzienników niemieckich z Genewy obiega tam wersja, iż Litwinow wzamian za wstrzymanie przez ZSRR dalszych dostaw sowieckich oleju skalnego do Włoch zażąda od mocarstw zachodnich przyznania ZSRR pewnych korzyści finansowych lub nawet politycznych. W pewnych kołach — jak podkreślają korespondenci niemieccy — mówi się nawet o staraniach Litwinowa o większą pożyczkę.

Tajemnica porwania Kutiepowa

wyjaśniła się.

PARYŻ. W kołach rosyjskiej emigracji twierdzą, że francuskie władze sądowe wznowiły śledztwo w sprawie porwania gen. Kutiepowa. Stało się to naskutek zeznań komunisty francuskiego Legala, który zbiegł z Cayenny, gdzie odbywał karę za przestępstwo karne. Legala aresztowały władze portugalskie.

Oświadczył on, że brał bezpośredni udział w porwaniu Kutiepowa w dn. 6-go stycznia 1930 r. Był on wówczas szoferem taksówki Citroena. Wciągnęli go do spisku bolszewicy rosyjscy. W oznaczonym czasie kazano mu czekać na szosie w St. Denis, skąd miał zabrać tajemniczych pasażerów. Istotnie w umówionem miejscu zajechał samochód z którego dwaj mężczyźni **w towarzystwie kobiety przenieśli do taksówki Legala ciało gen. Kutiepowa.** Legalowi kazano jechać do St. Malo. W miejscowości tej pasażerowie taksówki złożyli ciało Kutiepowa w jednej z willi, znajdujących się na brzegu morza.

Zeznaniami Legala zainteresowała się policja i władze śledcze, które przeprowadziły odpowiednie dochodzenie w St. Malo. Legal będzie prawdopodobnie przewieziony do tej miejscowości dla wskazania wymienionej willi.

Policja w St. Malo wskazuje, że **w dniu tym zginęła tam łódź motorowa, która mogła być wykorzystana dla przewiezienia Kutiepowa do Belgji, lub też na okręt, znajdujący się na pełnem morzu.**

Walka z żywiołem polskim na Śląsku za Olzą

MOR. OSTRAWA. W Morawskiej Ostrawie odbyło się zebranie posłów i senatorów czeskich stronnictw koalicyjnych celem utworzenia specjalnego parlamentarnego związku szerzenia interesów czeskich, przedewszystkiem na Śląsku zaolziańskim, a następnie hulczyńskim i opawskim. Prezesem tego związku został sen. Chalupnik (czeska socjalna-demokracja), wiceprezesem sen. Novak (agrarjusz), a dyrektorem urzędującym pos. Uhlirz (czescy narodowi-socjaliści t. zw. beneszowcy). W posiedzeniu parlamentarzystów wzięło udział prezydjum czeskiej rady narodowej. Na pierwszem posiedzeniu powzięto poufne uchwały w sprawie dalszego rozwoju szkolnictwa i żywiołu czeskiego na Śląsku nad Olzą.

Akt oskarżenia przeciw Delongowi.

MOR. OSTRAWA. „Duch Czasu" donosi, iż akt oskarżenia przeciw więźniemu w Mor. Ostrawie harcerzowi polskiemu Janowi Delongowi, według oświadczenia prokuratora, gotowy będzie w ciągu 10 do 14 dni.

25-letnia rocznica zgonu Marji Konopnickiej.

LWÓW. Onegdaj w 25-letnią rocznicę śmierci poetki Marji Konopnickiej odbyło się na cmentarzu łyczakowskim poświęcenie grobowca i ustawionego na nim popiersia poetki. Po nabożeństwie w katedrze na grób poetki udały się delegacje władz, wojskowości, stowarzyszeń i delegacje młodzieży szkolnej. Po poświęceniu pomnika wygłoszono przemówienia. Przewodnicząca komitetu budowy pomnika p. Zagórska oddała nagrobek pod opiekę miasta. Imieniem zarządu miasta przemawiał prezydent miasta Drojanowski. Wieczorem ku czci poetki odbyła się w kasynie literackiem akademja, na której wygłosił przemówienie wiceprezes Polskiej Akademji Literatury.

Lindbergh planuje przelot nad Pacyfikiem.

PARYŻ (tel. wł.). Największy aeroplan, jaki skonstruowano w U. S. A., na zamówienie płk. Lindbergha, wystartował do lotu próbnego nad Baltimore. Aparat nazwany „China Clipper" mieści 38 pasażerów i 5 ludzi załogi. Próbny lot udał się zupełnie przy pełnej obsadzie samolotu. Nowy aparat waży 35 ton, a motory jego rozwijają moc 3200 KM. Pierwszy lot z Kalifornji do Chin odbędzie się w tym jeszcze roku, a Lindbergh będzie pilotował aparatem.

Urzędowy wynik wyborów w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA. W Kłajpedzkim dzienniku urzędowym ukazało się sprawozdanie głównej komisji wyborczej z podaniem nazwisk członków przyszłego sejmu kłajpedzkiego. Według urzędowych danych, do sejmu wejdzie 24 deputowanych niemieckiej listy jedności i 5 deputowanych Litwinów.

Ogółem oddano 1.962.061 ważnych głosów, z czego lista jedności niemieckiej uzyskała 1.592.604 głosy, zaś 6 list litewskich razem 369.457 głosów. 81,17 procent wyborców głosowało zatem na listę jedności.

Parlament angielski zbiera się 22 bm.

LONDYN. Speaker Izby Gmin Fitzroy oświadczył, że zwołanie parlamentu nastąpi na dzień 22 bm.

LONDYN. Rząd zawiadomił Izbę Lordów, że otwarcie izby nastąpi we wtorek 22 października.

Stany Zjednoczone zbroją się.

WASZYNGTON. Departament marynarki ogłosił program budowy na rozpoczynający się dnia 1 czerwca 1936 r. nowy rok obrachunkowy. Przedewszystkiem program przewiduje budowę pierwszego od lat 18 okrętu linjowego o wyporności 35.000 ton. Dalej nastąpić ma budowa 6 łodzi podwodnych i 12 torpedowców. Załoga marynarki ma być podwyższona o 6500 ludzi do 100.000. Równocześnie departament wojny zapowiada budowę 800 samolotów oraz zwiększenie motoryzacji i mechanizacji armji.

Pogotowie wojenne w Indjach angielskich

Mobilizacja i przygotowania do wysyłki wojsk do Afryki.

BOMBAJ. Mimo oficjalnych zaprzeczeń rząd Indyj czyni przygotowania, ażeby w razie ogłoszenia mobilizacji mogła ona być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie. **Urlopy oficerów indyjskich i brytyjskich zostały cofnięte. W Bombaju czynione są przygotowania do transportu wojsk do Afryki.** Wojska brytyjskie, stacjonowane w Poona otrzymały rozkaz, by były gotowe do odpłynięcia do Afryki. Rząd Indyj przeprowadza ankietę wśród lekarzy i urzędników pocztowych, pragnąc przekonać się, którzy z nich gotowi są udać się zagranicę. Rząd informuje się u władz wojskowych, jaka ilość wojska może być użyta do służby poza granicami Indyj bez osłabienia indyjskich sił obronnych.

Idąc śladem towarzystw asekuracyjnych w Londynie, indyjskie towarzystwa ubezpieczeniowe podwyższyły swe stawki ze względu na ryzyko wojenne. Wiele towarzystw asekuracyjnych odmawia ubezpieczenia towarów, wysyłanych na okrętach włoskich lub kierowanych do portów włoskich w Afryce. Liczne towarzystwa okrętowe kierują swe statki przez Przylądek Dobrej Nadziei zamiast przez Kanał Suezki. Komunikacja pocztowa pomiędzy Anglją i Indjami odbywa się dotychczas przez Suez.

Wiadomość o wybuchu wojny i bombardowaniu Adui spowodowała podniesienie się cen od 10 do 20 procent na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby.

Dr. Tadeusz Wałek-Czernecki
Prof. Uniw. im. Piłsudskiego w Warszawie

Zwycięstwo dyplomatyczne Anglji

W zaciekłej, choć dotąd bezkrwawej walce pomiędzy Włochami i W. Brytanją, ta ostatnia odniosła w Genewie pierwsze **wielkie i być może decydujące zwycięstwo.** Ku zdumieniu całego świata, nie chcącego wierzyć własnym oczom, **udało się jej uruchomić przeciw Mussoliniemu organizm Ligi Narodów, który wydawał się być dotknięty nieuleczalnym paraliżem postępowym.**

Fakt ten był tem bardziej nieoczekiwany, że ów paraliż był właśnie spowodowany w walnej mierze dotychczasowem zachowaniem się Anglji, która w dawniejszych, analogicznych sytuacjach czyniła wszystko, ażeby nie dopuścić do zastosowania Covenantu.

W kwestji abisyńskiej polityka brytyjska zrobiła prawdziwe salto mortale, a mimo to odniosła pełny sukces.

I to w jakiem tempie! **Wystarczyło 24 godzin, ażeby Rada Ligi przeszła od przewlekłej procedury z art. 15-go Paktu do rygorów wynikających ipso facto z artykułu 16-go, który nigdy dotąd nie znalazł zastosowania.** A wszystko to stało się, choć w Radzie zasiada w charakterze stałego członka mocarstwo związane z Włochami faktycznym sojuszem, mianowicie Francja, której **sprzeciw wystarczy do udaremnienia wszelkiej decyzji antywłoskiej.**

Rozgrywka genewska była ze strony brytyjskiej

prawdziwym majstersztykiem kunsztu politycznego.

Jakie były główne elementy tej gry mistrzowskiej Albionu? Odpowiedź na to pytanie ma nietylko retrospektywne znaczenie, lecz zawiera także **bardzo ważne wskazówki na przyszłość.**

Najsilniejszym atutem W. Brytanji było poczucie moralne olbrzymiej większości narodów reprezentowanych w Genewie. Wydecenienie tego momentu przez dyktatora włoskiego przyczyniło się w wielkiej mierze do jego przegranej. **Próba wygrania przeciw Covenantowi**

„moralności panów",

głoszącej prawo silnych do ujarzmienia i eksploatowania słabszych, **okazała się fatalnym błędem psychologicznym. Sumienie współczesne odrzuca i potępia metody, które w przeszłości służyły do zbudowania wielkich imperjów kolonjalnych.**

Wypominanie przez Mussoliniego przewinień W. Brytanji w tej dziedzinie nie mogło zrobić żadnego wrażenia, albowiem

grzechy cudze, zwłaszcza grzechy przeszłości nie mogą w najmniejszym stopniu usprawiedliwiać grzechów własnych, aktualnych.

Cokolwiekby W. Brytanja miała na sumieniu i choćby jej pobudki rzeczywiste były najbardziej interesowne, **słuszności sprawy przez nią bronionej nie mogła być zakwestjonowana.**

Siła czynnika moralnego ujawniła się najdobitniej w zachowaniu się Francji. **Najżywotniejsze interesy państwowe nakazywały jej solidarność z Włochami** i zdezawuowanie politycznej ligowej. **A jednak głos francuski przyłączył się do**

werdyktu potępiającego Włochy,

pomimo hałaśliwych demonstracyj francuskich prawicy na rzecz łacińskiej siostrzycy.

W tym punkcie **błąd psychologiczny** Mussoliniego pociągnął za sobą kapitalny **błąd polityczny.** Założeniem wyprawy abisyńskiej była ścisła solidarność francusko - włoska na terenie europejskim. Mussolini nie przewidział, iż solidarność ta nie utrzyma się, gdy wejdzie w konflikt z poczuciem moralnem większości społeczeństwa francuskiego. Nad skrupułami tego rodzaju mógłby przejść do porządku dziennego tylko regime dyktatorski, ale **nigdy ustrój, w którym opinja publiczna jest królem.**

Opinja publiczna, choćby ogromnej większości świata nie wystarczyłaby oczywiście do wprawienia w ruch machiny ligowej. Za moralnością musiała jeszcze stać wielka siła materjalna. W dawniejszych wypadkach powstrzymywania Ligę od pójścia za W. Brytanją przeciw Włochom, to **przeświadczenie o sile Włoch, a słabości Anglji.** Tymczasem w przeciwieństwie do fanfar dawniejszych, zapowiadających, że Włochy pójdą do celu

„z Genewą, bez Genewy, przeciw Genewie",

w ostatniej, rozstrzygającej fazie rozgrywki nad Lemanem przedstawiciele włoscy **spuścili ogromnie z tonu, podczas gdy kapitan Eden wystąpił z nieznaną od dawna stanowczością i pewnością przewagi brytyjskiej.**

Gdyby Włochy poszły za przykładem Japonji i Niemiec i **wystąpiły natychmiast z Ligi, ich sytuacja polityczna byłaby daleko korzystniejsza.** Świadomość, że

sankcje pociągną za sobą natychmiastową wojnę,

podziałałyby jako nadzwyczaj silny czynnik odstraszający, jeżeli nie na Wielką Brytanję, to w każdym razie na innych członków Ligi, którzy mogliby być wciągnięci w wojnę.

Tymczasem perspektywa

stopniowania sankcyj

stępia ostrze tej obrony i ułatwia dalszą grę W. Brytanji. której sfery kierownicze doskonale zdają sobie sprawę iż prędzej czy później musi dojść do użycia siły. Uciekając się

do ultima ratio, do wojny

W. Brytanja będzie miała ogromną przewagę moralną jako działająca w obronie prawa i sprawiedliwości przeciw bezprawiu i gwałtowi. Na wszystkich zaś członkach Ligi będzie ciążył

obowiązek moralny i legalny współdziałania z akcją angielską,

choć zakres i rozmiary tego współdziałania są przez Pakt Ligi określone.

Włochy natomiast znajdą się **całkowicie odosobnione,** przynajmniej, o ile chodzi o państwa należące do Ligi. W szczególności

nie mogą liczyć na żadną pomoc Francji,

chyba żeby w tym kraju nastąpił przewrót prawicowy, co mimo wszystko nie jest rzeczą prawdopodobną. Austrja zaś i Węgry bardziej potrzebują pomocy Włoch, niż mogą jej udzielić.

Bezwonny
sok czosnkowy „DEGES"
w użyciu bez charakterystycznego zapachu czosnku dla zażywającego i dla otoczenia.
Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
„DEGES" Zakł. Farmac.-Chem., Katowice

cona na szalę cała potęga imperjum brytyjskiego

śmiało i kategorycznie został stworzony **ośrodek krystalizacyjny dla woli zbiorowej,** która przedtem nie śmiała się przejawić. Wystarczało to do przezwyciężenia momentu bezwładności, a gdy to raz nastąpiło, mechanizm ligowy począł działać **prawie automatycznie.** Jak przedtem uruchomienie, tak obecnie **wstrzymanie aparatu stworzonego przez Convenant będzie rzeczą ogromnie trudną.**

Zachowanie się Włoch na terenie Genewy w ostatnim tygodniu przyczyniło się ogromnie do zwycięstwa Anglji. Jedyny wzgląd, który mógłby powstrzymać Ligę od pójścia za W. Brytanją przeciw Włochom, to **przeświadczenie o sile Włoch, a słabości Anglji.** Tymczasem w przeciwieństwie do fanfar dawniejszych, zapowiadających, że Włochy pójdą do celu

„z Genewą, bez Genewy, przeciw Genewie",

w ostatniej, rozstrzygającej fazie rozgrywki nad Lemanem przedstawiciele włoscy **spuścili ogromnie z tonu, podczas gdy kapitan Eden wystąpił z nieznaną od dawna stanowczością i pewnością przewagi brytyjskiej.**

Gdyby Włochy poszły za przykładem Japonji i Niemiec i **wystąpiły natychmiast z Ligi, ich sytuacja polityczna byłaby daleko korzystniejsza.** Świadomość, że

sankcje pociągną za sobą natychmiastową wojnę,

podziałałyby jako nadzwyczaj silny czynnik odstraszający, jeżeli nie na Wielką Brytanję, to w każdym razie na innych członków Ligi, którzy mogliby być wciągnięci w wojnę.

Tymczasem perspektywa

stopniowania sankcyj

stępia ostrze tej obrony i ułatwia dalszą grę W. Brytanji. której sfery kierownicze doskonale zdają sobie sprawę iż prędzej czy później musi dojść do użycia siły. Uciekając się

do ultima ratio, do wojny

W. Brytanja będzie miała ogromną przewagę moralną jako działająca w obronie prawa i sprawiedliwości przeciw bezprawiu i gwałtowi. Na wszystkich zaś członkach Ligi będzie ciążył

obowiązek moralny i legalny współdziałania z akcją angielską,

choć zakres i rozmiary tego współdziałania są przez Pakt Ligi określone.

Włochy natomiast znajdą się **całkowicie odosobnione,** przynajmniej, o ile chodzi o państwa należące do Ligi. W szczególności

nie mogą liczyć na żadną pomoc Francji,

chyba żeby w tym kraju nastąpił przewrót prawicowy, co mimo wszystko nie jest rzeczą prawdopodobną. Austrja zaś i Węgry bardziej potrzebują pomocy Włoch, niż mogą jej udzielić.

Dziś, jutro i pojutrze
jeszcze nabyć możesz los I klasy
w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA
KATOWICE, św. Jana 16 CHORZÓW I, Wolności 26
2361

Ścisłe rozgraniczenie wpływów kościołów i rządu w Niemczech

BERLIN. W sprawie konfliktu pomiędzy rządem Rzeszy i kościołami chrześcijańskiemi dr. Frick na meetingu w Saarbrücken z naciskiem wysunął postulat **ścisłego rozgraniczenia kompetencyj pomiędzy państwem i kościołami.**

Narodowi socjaliści nigdy nie będą się mieszali do spraw czysto kościelnych, ale **w kwestjach świeckich i politycznych miarodajne są wyłącznie partja i państwo.** — Ustawy państwowe obowiązują wszystkich bez różnicy. A jeżeli państwo zarządzi, aby instytucje publiczne wywieszały w święta narodowe flagi o barwach Rzeszy, to naturalnem jest, że **kościoły wywiesić muszą sztandary ze swastyką.**

W końcu minister omówił szczegółowo t. zw. ustawy norymberskie, zapowiadając w najbliższym terminie wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw. Dr. Frick dodał przytem, że rząd Rzeszy będzie pamiętał o wprowadzeniu w życie na drodze ustaw **ograniczeń działalności gospodarczej żydów,** aby w ten sposób zapobiec wszelkim wystąpieniom indywidualnym przeciwko żydom.

„Undo" pozbywa się szkodników

LWÓW. W sobotę 12 października odbyło się posiedzenie komitetu centralnego Undo, zastępca prezesa red. Wasyl Mudry zdał sprawę z akcji wyborczej i z wyniku wyborów oraz przedstawił obecne położenie narodu ukraińskiego. Prezes stronnictwa dr. Dymitr Lewicki wniósł rezygnację z prezesury Unda. Prezesem Unda wybrano dotychczasowego zastępcę prezesa red. Wasyla Mudrego. Rozpatrzywszy antywyborczą akcję członków komitetu centralnego b. posłanki Mileny Rudnickiej, Heleny Fedak-Szeparowiczowej, sprzeczną z uchwałami komitetu centralnego, **postanowił centralny komitet skreślić je z listy członków stronnictwa.** Za naruszenie dyscypliny partyjnej podczas wyborów postanowiono **skreślić z listy członków partji Michała Liszczaka i Pawła Czajkowskiego.**

Dla wesoło

Trzecia „stopa" lojalnego obywatela

Jestem lojalnym obywatelem Państwa, proszę państwa. Dałem grosz na L. O. P. P., na K. O. P., na F. O. M., na P. M. S., na L. M. K. i na P. K. P. Nie mam szwarcowanej zapalniczki, zapamiętale popieram monopol spirytusowy i papierosowy. W czasie ostatniego ataku gazowego przez sześć godzin siedziałem w schronie, w „tygodniu dziecka" pracowałem w pocie czoła, w klapie marynarki do dziś noszę znaczek Pewuki i kupuję wyroby krajowe. Zdawałoby się, że to dużo. Otóż — nie!

Od czasu mojej jednej intymnej rozmowy z pewnym dygnitarzem państwowym, mam obecnie poza memi zwykłemi zajęciami jeszcze moc innej roboty. Dzięki temu przeciętny mój dzień powszedni, np. wczorajszy, wyglądał tak:

Rano, udając się do redakcji, wsiadłem do tramwaju. Otrzymany od konduktora bilet złożyłem porządnie w czworo i schowałem do portfelu. Na jednym z przystanków wskoczył mały gazeciarz, wykrzykując o krwawych walkach pod Aduą. Gazety nie kupiłem, zażądałem tylko od chłopca pisemnego zaświadczenia, że wiadomości o wojnie w Abisynji otrzymałem z jego ust gratisowo. Gazeciarz początkowo wzdragał się, lecz widząc moją zdecydowaną postawę — ustąpił.

Wychodząc z zajęcia, wstąpiłem do baru na obiad. Oczywiście rachunek schowałem do specjalnej teczki, z którą nie rozstaję się ani na chwilę. Wraz z rachunkiem w teczce znalazło się pokwitowanie szatnego na sumę 20 gr za podanie palta, oraz pudełko po „Ergo", które kupiłem w budce inwalidy.

Najwięcej kłopotu miałem z ulicznym balonniarzem, u którego za 10 gr kupiłem balon dla mego siostrzeńca. Sprzedawca uparcie twierdził, że jest analfabetą i w żaden sposób nie chciał mi wydać potwierdzenia dokonanej przezemnie wpłaty. Ścisję tę wynagrodziła mi jednak miła babcia, strzegąca skromnego domku w cieniu miejskiego skwerku. Ta, bez żądania z mojej strony, sama wydała mi żółtą kartkę z napisem: „za użycie... 5 gr". Odrazu poznać, że urzędniczka miejska. Potem otrzymałem jeszcze kolejno zaświadczenia od: pucybuta, sprzedawcy sznurowadeł, piekarza, żebraka, któremu dałem jałmużnę, dorożkarza oraz dozorcy, który mi otworzył wieczorem bramę.

Gdy powróciłem do domu, miałem teczkę pełną przeróżnego rodzaju kartek, karteczek i karteluszek. Zrobiłem z nich umiejętnie paczkę, związałem sznurkiem, napisałem datę i położyłem obok paczki z dnia poprzedniego.

I tak mam postępować przez cały długi rok. Pół pokoju mam już zapełnione tą makulaturą. Obawiam się, że przez to archiwum zmuszony będę wkrótce wynająć większe, sześciopokojowe mieszkanie.

A wszystko dlatego, że jestem lojalnym obywatelem. Mianowicie niedawno wezwano mnie do Urzędu Skarbowego, gdzie pewien wysoki (1m 85 cm) urzędnik spytał, ile zarabiam. Gdy mu wymieniłem sumę, z niedowierzaniem pokręcił głową i zażądał dowodów. Ponieważ jako literat, posiadam t. zw. dochody niestałe, przedstawić ich dokładnie nie mogłem. Wówczas skrupulatny urzędnik sam sporządził listę moich wydatków czyli „stopę życiową" i od tego wymierzył podatek. Dotychczas wiedziałem, że mam dwie stopy: prawą i lewą. Teraz przybyła mi jeszcze trzecia: życiowa. Że jednak tą trzecią stopą zostałem boleśnie kopnięty, zbieram zatem wszelkie dowody moich istotnych wydatków. W ten sposób nie zapłacę niesłusznego podatku i ułatwię pracę Urzędowi Skarbowemu.

Łączę przyjemne z pożytecznem, dzięki czemu nocę mam spokojną, dzień niefrasobliwy.

W poniedziałek, dnia 14 października rb., zmarł w 68 roku życia zaopatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

Śp. Piotr Długajczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 9 z domu żałoby w Orzegowie przy ul. Gliwickiej 2, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

Wybory w Anglji pod hasłem sankcyj.

PARYŻ. (tel. wł.) Konserwatyści są pewni powodzenia w nadchodzących wyborach do Izby Gmin, które mają się odbyć **pod hasłem sankcyj ekonomicznych. O ile nie wywrą one odpowiedniego wpływu, Anglja przejdzie do zastosowania blokady portów włoskich na morzu Czerwonem;** w tym celu właśnie koncentruje się w Adenie okręty angielskie przybyłe z Dalekiego Wschodu

Rokowania polsko - niemieckie.

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie Skarbu w Warszawie rokowania z delegacją niemiecką w sprawie zawarcia przez Polskę z Niemcami umowy o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu oraz o pomocy i ochronie prawnej w sprawach podatkowych.

Śląsk w ofiarnej pracy i walce

Śląsk na czele kolumny Narodu —

Z przebiegu XV Sejmu Powstańców Śląskich

Senator Rudolf Kornke wybrany ponownie prezesem Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śląskich.

W dzisiejszem sprawozdaniu z przebiegu XV. Walnego Zjazdu Związku Powstańców Śląskich w Krakowie, przynosimy opis przebiegu obrad Delegatów w pierwszym i drugim dniu Zjazdu, podczas których głęboko ujęte programowe przemówienie wygłosił Honorowy Prezes Związku Wojewoda P. Dr. Michał Grażyński. To drugie przemówienie duchowego Wodza Powstańców Śląskich podajemy poniżej in extenso. Nadto przynosimy tekst pięknego zwartego, prawdziwie żołnierskiego przemówienia Prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich p. senatora Rudolfa Kornkego, które wygłoszonem zostało przy otwarciu uroczystej Akademji Powstańczej w sali Starego Teatru w Krakowie. Ze względu na brak miejsca przemówienia tego nie mogliśmy podać w numerze wczorajszym (wtorkowym). Sprawozdanie nasze kończymy podaniem treści głębokich rezolucji, które w sposób silny podkreślają ideowe stanowisko Związku, zarówno odnośnie do polskich problemów politycznych, jak i śląskich bolączek społecznych i gospodarczych. Omówieniu tego prawdziwie głęboko pojętego, wyczerpującego „programu powstańczego" poświęcimy w dalszych numerach „Polski Zachodniej" więcej uwagi, przyczem na szerszej platformie zobrazujemy treść wysuniętych przez Związek Powstańców Śląskich haseł i problemów.

Imponujący przebieg uroczystości krakowskich z okazji XV Walnego Zjazdu Związku Powst. Śl., który miał miejsce w duchowej stolicy Polski, wywarł na uczestn. głębokie i niezatarte wrażenie. Skąpane w promieniach jesiennego słońca królewskie miasto zgotowało bohaterom śląskim najgorętsze przyjęcie. Nie było końca owacjom na cześć tych, co w trzech krwawych powstaniach wywalczyli wolność dla Ziemicy Piastowskiej i co dziś na rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej ze swoim Prezesem Honorowym, P. Wojewodą Dr. Grażyńskim na czele, prowadzą skutecznie dzieło mocarstwowego ugruntowania wyzwolonej Ojczyzny.

Dwa momenty zjazdu, jako zasadnicze, wysuwają się na czoło: Powstańcy Śląscy, wierni i wypróbowani wyznawcy i spadkobiercy ideologji Marszałka Piłsudskiego, spieszą do krypty wawelskiej złożyć gremjalnie hołd cieniom Wodza Narodu; równocześnie zaś Zjazd ten, zwołany do grodu wawelskiego, który za czasów niewoli był źródłem pokrzepienia dla serc Ślązaków, którzy w licznych pielgrzymkach i wycieczkach tłumnie doń przybywali, jest żywem świadectwem dla kraju i zagranicy, wewnętrznej spójni ziemi śląskiej z Rzeczpospolitą.

Entuzjazm obywatelstwa krakowskiego, które na ulicach miasta gorąco oklaskiwało szeregi powstańcze, defilujące karnie i w doskonałej postawie pod przewodnictwem Komendanta Głównego Tomanka, jest nowym dowodem tego, że **w świadomości Polaka sprzęgły się nierozerwalnie pojęcie bohaterskiego i patrjotycznego Śląska z pojęciem zdyscyplinowanego Powstańca Śląskiego.**

Druga część obrad XV. Walnego Zjazdu Delegatów Związku Powstańców Śląskich w dniu 13 października toczyła się w sali niebieskiej Domu Katolickiego pod przewodnictwem p. inż. Wiktora Przedpełskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego, który godność przewodniczącego pełnił z poruczenia Marszałka Zjazdu i Prezesa Honorowego Związku, P. Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego.

Z racji otwarcia tej części obrad ponownie przemówił Pan Wojewoda, którego programowego przemówienia, utrzymanego w tonie szczególnej serdeczności, wysłuchali zebrani z powagą i w skupieniu, wzruszeni i przejęci do głębi temi akcentami, które **nawiązując do dawnego braterstwa broni w „wyścigu żelaza i krwi", podkreślały znaczenie więzów braterstwa i koleżeństwa, karności i dyscypliny w konstruktywnej pracy politycznej i społecznej, mającej na celu tworzenie potęgi mocarstwowej Państwa Polskiego.**

Pod czarem słów P. Wojewody stawały przed oczyma słuchaczy jasno te zadania, jakie czekają Związek Powstańców Śląskich w najbliższej przyszłości. Powstańcy Śląscy zwarcie i karnie pójdą ręka w rękę, ramię przy ramieniu w jednym szeregu z bratniemi organizacjami bojowników o wolność, skupionemi w Federacji Obrońców Ojczyzny, jako **jednolita i silna czołowa kolumna, która wyrąbywać będzie drogę ku wielkiej, mocarstwowej Polsce, która wcieli w czyn i zrealizuje testament Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

* * *

Nazajutrz, dnia 14 października, przystąpiono do części sprawozdawczej Zjazdu, której przewodniczył p. mecenas Mieczysław Chmielewski, Prezes Klubu Powstańczego, przyczem jako pierwszy zabrał głos p. senator Rudolf Kornke, który w wyczerpującem i wzorowo ujętem sprawozdaniu przedstawił całokształt działalności Związku. Jego rzeczowe wywody, obrazujące objektywnie przebyty w roku sprawozdawczym odcinek drogi, i wskazujące w sposób trzeźwy, powstańczy, na te zadania, które w nowym etapie prac w ramach nowouchwalonego statutu pozytywnie załatwione być muszą, przyjęła sala gromkiemi oklaskami.

Po wygłoszeniu pozostałych sprawozdań ustępującego Zarządu i po wyczerpaniu na wysokim poziomie stojącej dyskusji, uchwalono ustępującym Władzom Związku absolutorjum i powołano Komisję Matkę, celem wyłonienia listy kandydatów do Władz Związkowych. Zgodnie z porządkiem obrad zarządził przewodniczący dłuższą przerwę, podczas której udała się Komisja Matka do oddzielnej sali, gdzie przystąpiła do ustalenia listy kandydatów, proponowanych do Władz Związkowych.

Nadeszła wreszcie najdonioślejsza chwila dla rozwoju przyszłych prac związkowych. Na wezwanie przewodniczącego w powadze i spokoju skupiają się delegaci na sali, aby przystąpić do wyboru na trzechletnią kadencję Prezesa Zarządu Głównego i członków Władz Związku. Sekretarz Komisji p. Arczyński, prezes Zarządu Pow. Zw. Powst. Śl. w Krakowie, wymienia nazwisko senatora Kornkego, jako kandydata na Prezesa Zarządu Głównego. Zrywa się nieopisana burza oklasków i entuzjazmu. Delegaci powstają z miejsc i wznoszą na cześć swego Prezesa niemilknące okrzyki: niech żyje! Przewodniczący przeprowadza formalne głosowanie, na podstawie którego **jednogłośnie** p. senator Rudolf Kornke został wybrany na okres trzech lat Prezesem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich. Popularny, nietylko wśród członków Związku, ale i w najszerszych warstwach społeczeństwa śląskiego, p. senator Kornke pod koniec obrad zabrał głos, żeby podziękować za jednomyślny wybór i żeby nakreślić kierunek, w którym winny iść w najbliższej przyszłości prace Związku, jeśli w szczególnie ciężkich warunkach gospodarczych, jakie przeżywamy, mają być osiągnięte postulaty programowe, zawarte w uchwalonych rezolucjach i te postulaty, **których pomyślnego załatwienia domaga się realizacja walki o lepsze jutro Polski i Śląska.** Wywody mówcy poparli zebrani ponownie gromkiemi oklaskami i okrzykami na jego cześć, dając przez to wyraz całkowitej solidarności z przedstawionym przez niego programem.

Przemówienie Prezesa Z. P. Śl. Senatora Rudolfa Kornkego

Związek Powstańców Śląskich został założony w końcowej fazie działań zbrojnych III powstania w czerwcu 1921 r.

Formacje powstańcze, które w czasie trwania powstania nosiły nazwy kompanji, bataljonów i pułków, z Dowództwami Grup i Dowództwem Głównem na czele, przekształciły się w dniu założenia Związku w Grupy miejscowe, Zarządy i Komendy Powiatowe, Zarząd i Komendę Główną. Armja ta, uchwycona pozornie w zwykłe ramy organizacji społecznej, postawiła sobie za cel zdobytą w walkach powstańczych **i krwią okupioną ziemię zabezpieczyć przed jakiemikolwiek atakami wroga, i wytrwać na tym stanowisku do chwili wkroczenia wojsk polskich.**

I gdy nareszcie po sześciuset wiekowej niewoli, na szlakach wiodących przez dawne kordony graniczne, pojawiły się pułki piechoty i kawalerji polsk.ej, z piersi dziesiątek tys.ęcy powstańców, przeniknięty niesłychanem uczuciem patrjotyzmu, wydobył się jeden gromki okrzyk:

Niech żyje Polska!

Niech żyje Jej Budowniczy Komendant Józef Piłsudski!

Jeżeli zdołaliśmy na naszym kresowym odcinku obowiązek nasz w stosunku do wspólnej Ojczyzny wypełnić i po sześciuset wiekowej niewoli wyciągnąć prawice nasze w stronę Braci z innych wyzwolonych ziem polskich, to stało się to możliwem dzięki tej wielkiej idei, którą wskrzesił w naszych sercach Największy Syn Ojczyzny, Komendant Józef Piłsudski.

W Komendancie widzieliśmy zdecydowaną i sprawiedliwą siłę i dlatego w Jego Osobie widzieliśmy prawdziwego Wodza i Ojca naszego.

Dzisiaj zjechaliśmy do starej stolicy królów polskich na nasz XV Walny Zjazd Delegatów. Niezależnie od momentów uroczystych tego Zjazdu, będziemy obradowali nad ustaleniem naszego

programu pracy na dalszą przyszłość.

Naszym myślom i poczynaniom podczas tych obrad przewodzić będzie ideologja zgasłego i spoczywającego z królami w murach wawelskich Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako Powstańcy śląscy na tem miejscu

ślubujemy,

że chcemy stać się prawdziwymi szermierzami przez Niego wytkniętych dla całego Narodu Polskiego wskazań, i choć ciało Jego umarło — Duch Jego wśród nas będzie żył nazawsze.

Drugie programowe przemówienie Wojewody Śl. Dr. M. Grażyńskiego

Koledzy Powstańcy! W przemówieniu dnia wczorajszego na uroczystem otwarciu Waszego Zjazdu, **ustaliłem najbardziej zasadnicze przesłanki i zadania naszej pracy ideowej na przyszłość.** Dzisiaj, kiedy macie zasiąść do bezpośrednich narad nad nowym statutem, kiedy macie w wielu rezolucjach uchwalić **konkretne wskazania dla pracy związkowej,** oraz wybrać nowe władze, chcę jeszcze kilka słów do Was wypowiedzieć w charakterze Honorowego Przewodniczącego Związku.

Kiedy po 9 latach sprawowania władzy na Śląsku oglądam się myślą wstecz i ogarniam całość wszystkich wypadków, to stwierdzam z zadowoleniem, że zakreślony przeze mnie, w pierwszem mojem katowickiem przemówieniu w roku 1926,

program z całą konsekwencją został wykonany

W dawnych swoich towarzyszach broni, w uczestnikach walk o niepodległość Śląska, uznałem wtedy istotny „rdzeń" tutejszego polskiego społeczeństwa; w tradycji powstańczej zaś, której istota tkwi w ofiarnej i czynnej służbie najwyższej idei narodowej i państwowej, widziałem moralną podstawę programowej pracy nad rozwiązaniem najistotniejszych zagadnień narodowych i państwowych na Śląsku. Wśród najcięższych warunków urzeczywistniał się tutaj ten „program powstańczy", który bezkompromisowo i bezwzględnie walczył z warcholstwem, a psychikę społeczeństwa śląskiego organizował na zasadzie szlachetnie pojętej linji narodowej i ambicji stania się czynnym elementem twórczym w zakresie ogólnych zagadnień narodowych i państwowych.

Z prawdziwem zadowoleniem muszę stwierdzić, że przez cały ten okres obóz powstańczy, reprezentowany przez Związek, konsolidował się wewnętrznie i maszerował naprzód od jednego do drugiego sukcesu. Stał on się istotnym elementem, o który zaczepiała się każda szersza inicjatywa.

Pamiętajcie jednak Koledzy o tem, że

przed nami zarysowują się jeszcze wielkie zadania

W rzeczywistości Polski zaszedł olbrzymi fakt historycznego znaczenia. Odszedł od nas bezpowrotnie Marszałek Piłsudski, i to w chwili, kiedy całość prac konsolidacyjnych i organizacyjnych nie została zakończona. Nie jest to wcale frazes uroczystościowy, jeżeli stwierdzam, że w związku z tem,

poczucie odpowiedzialności naszego obozu ideowego musi nietylko wzróść, ale zarysować się jeszcze wyraźniej w całości naszej roboty ideowej.

Podkreślam ten moment z tej przyczyny, że przed naszym Związkiem otwierają się dalsze perspektywy wielkich i doniosłych prac i to z podwójnego punktu widzenia, a mianowicie:

1. Jak zaznaczyłem wczoraj

organizacja nasza musi jeszcze bardziej pogłębić nurt swego życia wewnętrznego, oraz wzmocnić się organizacyjnie, celem dalszego kontynuowania wysiłków na odcinku wszystkich zagadnień prowincjonalnych, łączących się bezpośrednio z dalszą rozbudową elementu kultury duchowej i materjalnej Śląska,

jako bardzo ważnej prowincji granicznej Państwa. To jeden kompleks zagadnień.

2. Przytem wszystkiem pamiętać jednak należy, że

Związek jest częścią Federacji byłych Obrońców Ojczyzny, a zatem częścią wielkiego obozu kombatanckiego, który twórczość musi ujawnić się w dziedzinie ogólnych zadań państwowych i narodowych. Potrzeba, byśmy na tym odcinku zaważyli swą inicjatywą i naprawdę twórczą myślą.

Jeżeli jednak ja, jako Wasz Przewodniczący Honorowy, wytyczam Wam taką rolę, to muszę równocześnie dbać o to, aby Związek nasz nie osłabł ani wewnętrznie, ani organizacyjnie. I dlatego do Zjazdu dzisiejszego przywiązuję specjalną wagę.

Ostatnie poczynania Zarządu Głównego — zgodne najzupełniej z mojemi poglądami — idą w tym właśnie kierunku. Powołanie do życia

Komisji Weryfikacyjnej

ma na oku dokładne przeglądnięcie całego materjału ludzkiego i usunięcie ze Związku tych wszystkich elementów, które doń przylgnęły może powodowane nadzieją jakiejś osobistej korzyści. Bezwzględne odrzucenie od siebie tych przypadkowych plew, stworzy jeszcze lepsze warunki dla czystości ideowej Związku.

Taksamo z zadowoleniem podkreślam powołanie do życia

Komisji Socjalnej,

którąby w sposób programowy zajęła się losem tej znacznej jeszcze liczby powstańców, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a dzisiaj wystawieni są na nędzę z powodu bezrobocia. Tępiąc jaknajbezwzględniej wszelkie próby poszczególnych jednostek wygrywania Związku dla jakiejkolwiek korzyści gospodarczej, musimy się zająć jaknajgoręcej oraz z pewnym określonym planem, losem tych najnieszczęśliwszych współtowarzyszy naszych walk, jest to bowiem również

nasz obowiązek ideowy, mający swoje znaczenie z punktu widzenia najprymitywniej pojętej sprawiedliwości

D. c. na stronie 5-tej

o mocarstwową potęgę Państwa

Powstańcy na czele kolumny Śląska

Zjazd dzisiejszy stoi przed bardzo ważnem zagadnieniem, ma bowiem uchwalić

nowy statut Związku,

a zatem tę najistotniejszą podstawę prawną, na której potoczy się dalsze życie naszej organizacji. Chodzi tu o dokładniejsze sprecyzowanie celów, a przez to jeszcze wyraźniejsze określenie naszej fizjonomji ideowej, nadto zaś o taką strukturę wewnętrzną organizacji, któraby w dłuższych czasokresach stwarzała gwarancję jednolitej i konsekwentnej pracy. Uchwalenie tego statutu stworzy poważną ostoję w naszych robotach na przyszłość.

Jeżeli jednak formy organizacyjne nie są rzeczą obojętną, one bowiem stwarzają te ramy, w których ma potoczyć się życie Związku w najbliższym okresie, to tutaj jeszcze raz z całym naciskiem chcę podkreślić te najistotniejsze momenty, bez których urzeczywistnienia wszystkie nasze poczynania byłyby martwe lub chromałyby w wykonaniu. Nieraz podkreślałem je na Waszych zebraniach.

Siła nasza tkwi w tem, że nasze braterstwo i koleżeństwo zawiązało się w okresie ciężkich walk o ziemię Śląską, a utrwaliło się w wspólnej robocie ideowej dla Państwa. To

poczucie braterstwa, wzajemnej miłości i szacunku, musimy utrzymać jako nienaruszalny skarb.

W atmosferze bowiem, przesyconej takiemi uczuciami, przełamywać można najcięższe przeszkody z wielką radością w sercu. To jednak, jakkolwiek jest rzeczą doniosłą, nie wystarcza.

Związek nasz bierze swój początek z dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Jesteśmy żołnierzami niepodległości z własnej dobrej, nieprzymuszonej woli, i dlatego właśnie możemy oceniać wartość drugiego elementu organizacyjnego, a mianowicie

karności i dyscypliny, oraz zaufania do własnych przywódców.

Na ten pierwiastek w naszem życiu organizacyjnem musi być położony bardzo wielki nacisk. Warcholetwo prywatnych jednostek zgubiło kiedyś Polskę.

Warcholstwo, jako cecha charakteru, musi być wytępione ogniem i żelazem z duszy polskiej!

Jeżeli jednak tak kwestję stawiamy, to musimy bezwzględnie żądać od wszystkich swych członków, bez względu na takie lub inne stanowisko w organizacji, bez względu na taką czy inną zmianę w ich położeniu związkowem, by do takiej zasady się zastosowali. **Tolerowanie jakiejkoiwiek roboty wichrzycielskiej, prowadzonej pod pozorem jakichkolwiek ideowych zamierzeń, byłoby tą śmiertelną chorobą, któraby stoczyła siłę naszego Związku i uniemożliwiła wykonanie tych zadań, które przed nim stoją.**

Chciałbym, by Walny Zjazd dał pełny wyraz tej zasadzie w toku swych narad, oraz by wybrane przezeń nowe władze Związku, czuwały jaknajtroskliwiej nad realizacją powyższych postulatów.

Koledzy Powstańcy! Jako Wasz Honorowy Przewodniczący wytyczałem Wam niejednokrotn. tak w proponowanych przeze mnie rezolucjach, jak i przemówieniach, te zasady ideowe, które mają prowadzić nasz Związek szlakami górnych ideałów. Chciałem być zawsze w stosunku do Was

głosem powstańczego sumienia.

Jeżeli wczoraj powiedziałem w krakowskiej sali Starego Teatru, że szlachetną ambicją naszą jest, by sztandary śląskie były na froncie kolumny całego Narodu, mającego w pracy i walce stworzyć mocarstwową potęgę Państwa, to wyrażam życzenie, by na czele kolumny śląskiej maszerowały nasze sztandary związkowe. W tej myśli otwieram drugą część oficjalną naszego Zjazdu.

Rezolucje

uchwalone na XV. Walnym Zjeździe Delegatów Związku Powstańców Śląskich w Krakowie.

Protest przeciw gwałtom i niesprawiedliwościom władz czeskich

1. Ciesząc się wolnością, zdobytą własną walką pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, nie możemy zapomnieć o tych Rodakach, którzy kiedyś razem z nami pracowali dla tejsamej idei i dla tych samych celów przelewali krew, ale których los pozostawił poza granicami naszego Państwa. Zwracając się do nich myślą i uczuciem, przesyłamy im najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia, oraz skierowujemy słowa otuchy i zachęty,

by wytrwali niezłomnie na posterunkach pracy narodowej z tą myślą, że słuszna ich sprawa musi zwyciężyć, jeżeli tylko nie osłabnie w nich wiara i zdolność do pozytywnego działania.

W szczególności myśli nasze w tej chwili zwracamy ku naszym braciom z nad Olzy, zanosząc jak najuroczystszy

protest przeciwko gwałtom i niesprawiedliwościom władz czeskich, stosowanym do nich. Niech wiedzą, że mają za sobą wszystkie polskie serca i całą polską siłę.

Związek Powstańców Śląskich czynnym członkiem Federacji Obrońców Ojczyzny

2. Świadomi jesteśmy tego, że Wódz nasz Marszałek Piłsudski nietylko prowadził nas do walki o niepodległość, ale równocześnie

uznał nas za obóz walki czynnej o wielkość Polski

i pozostawił nam w testamencie obowiązek rzetelnej pracy dla całości Rzeczypospolitej Polskiej. W tem przeświadczeniu Zjazd Delegatów stwierdza, że

Związek Powstańców Śląskich uważa się za grupę, należącą do ogólnej Federacji Byłych Obrońców Ojczyzny i że wprzągnięty w jeden front wszystkich kombatantów polskich, pragnie przyłączyć się swym własnym wysiłkiem do realizowania tych wielkich zadań, jakie w tej chwili jeszcze przed Polską stoją.

Walczyliśmy swego czasu o łączność Śląska z Rzeczpospolitą Polską, a teraz

w wolnem Państwie pragniemy współpracować pozytywnie przy rozwiązywaniu tych wszystkich zagadnień generalnych, które nam dać mają w rezultacie wielkość mocarstwową Polski. Wyrażamy to przekonanie, że przedewszystkiem na obozie byłych obrońców Ojczyzny spoczywa obowiązek dokończenia dzieła, zleconego nam przez Marszałka. Równocześnie oświadczamy, że na śląskim terenie byliśmy, jesteśmy i będziemy reprezentantami jak najgłębszej unifikacji kulturalnej z resztą ziem polskich, jako niezbędnej przesłanki stworzenia w Polsce typu obywatela, umiejącego podporządkować interes jednostkowy lub prowincjonalny interesowi państwowemu.

O pozyskanie dla idei Państwa mas chłopskich i robotniczych

3. Będąc zrzeszeniem wspierającem się o tradycję powstańczą i o program pozytywnej pracy dla Państwa, uznajemy za postulat najwyższej miary

stworzenie i wykouanie w Polsce takiego programu, któryby potrafił zespolić instynkt szerokich mas ludności chłopskiej i robotniczej z pojęciem Państwa Polskiego.

Jeżeli kto do takiej pracy jest powołany, to przedewszystkiem obóz byłych obrońców Ojczyzny. I dlatego z tym apelem zwracamy się do wszystkich Związków naszej Federacji.

O unarodowienie kapitałów i polonizację administracji przedsiębiorstw na Śląsku

4. Śląsk razem z całą Rzeczpospolitą Polską przeżywa olbrzymi kryzys. W naszej prowincji mieszczą się kluczowe pozycje przemysłu polskiego, mające zresztą bardzo doniosłe znaczenie w całokształcie obrony Państwa. Nawiązując do poprzednich rezolucyj w tej mierze,

żądamy z jednej strony otoczenia naszych warsztatów pracy jak najtroskliwszą opieką, z drugiej zaś strony konsekwentnego przeprowadzenia unarodowienia kapitałów na Śląsku, oraz przeprowadzenia polonizacji jego aparatu administracyjnego.

Apel do kierownictw przedsiębiorstw na Śląsku

Od kierownictwa zaś tutejszego przemysłu domagamy się, by tak w interesie narodowym i państwowym, jak i gospodarczym,

wytworzył między sobą a załogami robotniczemi atmosferę wzajemnej życzliwości i zaufania.

W tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia.

Robotnik polski na Śląsku powinien odczuć, że kierownictwo przedsiębiorstw spoczywa nietylko w rękach zawodowo sprawnych inżynierów polskich, ale że i życie wewnętrzne przedsiębiorstw uległo zasadniczej zmianie w sensie jego kulturalnego uszlachetnienia.

O wzmocnienie opieki nad bezrobotnymi

5. Panujący na Śląsku kryzys gospodarczy zwiększył armję bezrobtonych do liczby około 100.000. Fakt ten nabiera tem większego znaczenia, że trwa już od wielu lat i to na terenie pogranicznej prowincji.

Apelujemy do Rządu, aby wzmocnił jeszcze opiekę nad bezrobotnymi tak w dziale zatrudnienia, jak i pomocy doraźnej, a równocześnie zlecił opracowanie programu częściowego rozładowania bezrobocia na Śląsku, oraz zwiększenia trwałego zatrudnienia.

W szczególności musimy domagać się,

aby wszyscy ci ludzie, którzy walczyli z bronią w ręku o niepodległość Śląska lub w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej, znaleźli zajęcie gwarantujące im egzystencję.

O zaopatrzenie inwalidów powstańczych

6. Związek Powstańców Śląskich już w poprzednich latach występował z wnioskami

ustawowego zabezpieczenia losu tych uczestników walk o niepodległość, którzy bądź z powodu wieku, bądź z powodu chorób znaleźli się w skrajnej nędzy.

Apelujemy do Federacji byłych obrońców Ojczyzny, aby projekt takiego zabezpieczenia na podstawie dyskusji wszystkich Związków opracowała i przedłożyła Rządowi.

O wewnętrzną karność i dyscyplinę oraz zwalczanie warcholstwa

7. Zjazd Delegatów Związku Powstańców Śląskich stwierdza, że

w ramach Związku powinna urzeczywistniać się nietylko zasada bezinteresownej i ideowej pracy, ale i równocześnie pełny wyraz powinna znaleźć zasada wewnętrznej karności i dyscypliny.

W związku z tem poleca Walny Zjazd czuwać Zarządowi Głównemu jak najtroskliwiej nad tem, by

żaden wypadek warcholstwa lub ideowego odchylenia się od ustalonych wytycznych naszej roboty nie był tolerowany.

Leży to tak w interesie organizacji, jak i ogólnego życia narodowego, w którem przecież bierzemy czynny udział.

Dalsze rezolucje podamy w numerze jutrzejszym.

Nowe władze Zw. Powstańców Śląskich

Rada Naczelna:

Feige Franciszek, Kawa Franciszek, Witczak Józef, Witczak Mikołaj, Sobik Nikodem, Fulek Augustyn, Piechoczek Ludwik, Polak Wiktor, Majetny Henryk, Grzesik Karol, Doleżyk Karol, Kędzior Ludwik, Dola Wilhelm, Golaś Paweł, Mastalerz Stanisław, Murek Wilhelm, Piechula Alfons, Dr. Dollinger Zygmunt, Jarczyk Franciszek, Wójcik Henryk, Zejer Jan.

Zarząd Główny:

Prezes senator Rudolf Kornke; dalszych 8 członków Zarządu: inż. Przedpełski Wiktor z Katowic, mec. Chmielewski Mieczysław z Katowic, Paweł Jacek z Katowic, poseł Antoni Olszowski, Mgr. Jerzy Paszkowski, starosta Jan Wyglenda z Rybnika, członek Śląskiej Rady Wojewódzkiej Ryszard Szefer z Katowic i Mieczysław Kopiec z Siemianowic.

Komisja Rewizyjna:

Dr. Kujawski Kazimierz, Arczyński Ferdynand, Baron Brunon, Wązik Edmund, Górecki Teodor.

Sąd Związkowy:

Dr. Przybyła Wiktor, Dr. Cichy Maksymiljan, Miorzwa Paweł, Wrzyszcz Teofil, Szaliński Tadeusz, Dr. Nowak Ignacy.

Zastępcy:

Hadryan Leon, Dr. Sojka Walenty, Rzepka Augustyn, Firla Jan, Wróbel Foliks, Król Jan.

Depesze hołdownicze.

W zakończeniu uroczystościowej części Zjazdu Związek Powstańców Śląskich uchwalił przez aklamację szereg depesz hołdowniczych, a mian.: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. Promj. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, do Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, Generała Rydza Śmigłego, do p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, do p. Ministra Spraw Wojskowych Generała Tadeusza Kasprzyckiego, do p. Ministra Spraw Wewnętrznych Władysława Raczkiewicza, do p. Ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, do p. Ministra Przemysłu i Handlu Generała Romana Góreckiego, do Wiceministra Spraw Wojskowych Generała Sławoj-Składkowskiego, wreszcie do Prezydjum Zjazdu Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Ze śląskich kopalń i hut

Uposażenie i długi urzędnika państwowego

W tysiącach wypadków otrzymuje dziś magister praw lub inżynier na służbie państwowej 250—300 złotych miesięcznie. — Około 80% pracowników państwowych pobiera uposażenie w granicach od 100 do 200 złotych miesięcznie. Z kwot takich żyją rodziny pracownicze z 4—5 osób, opłacając mieszkanie, pożywienie, opał, odzież, naukę dzieci i t. d. Są to normy, poniżej których jest już wprost niedostatek.

* * *

Niezadłużonych urzędników, według ankiety z 1934 r. mamy zaledwie 8%, reszta zaś wykazuje większe lub mniejsze zadłużenie a mianowicie: zadłużonych do wysokości 3-miesięcznych poborów mamy 37,7%, do wysokości 6-miesięcznych poborów — 31,1%, powyżej 6-miesięcznych poborów — 23%.

Z kredytu w różnego rodzaju Kasach Samopomocowych, Spółdzielniach Koleżeńskich i t. p. korzysta 53%, zadłużenie zaś z tytułu bezprocentowych zaliczek na uposażenie wykazuje 52% uczestników ankiety. Natomiast 82% korzysta z kredytu towarowego, a 71% posiada jeszcze „inne długi", a więc zapewne te najcięższe, bo u wierzycieli prywatnych na wysoki procent zaciągnięte.

Ankieta wykazuje ponadto, iż przeciętne zadłużenie urzędnika państwowego wynosi okrągło 1.375 zł., a zatem zadłużenie urzędników zatrudnionych w administracji państwowej wyniesie około 70 miljonów złotych.

W warunkach życia współczesnego, gdy niema dogmatu stałości uposażeń, samodzielne wybrnięcie z długów jest dla urzędnika państwowego prawie niemożliwością. Ograniczenia bowiem co do wysokości kredytu różnych kas, zmuszają urzędnika często do jednoczesnego zaciągania długów w kilku naraz instytucjach pożyczkowych, co wobec krótkoterminowości powoduje znaczną wysokość miesięcznych spłat, które łącznie z ratami na spłacenie kredytu towarowego i lichwiarskiego odsetkami od długów prywatnych, przewyższają częstokroć miesięczne pobory urzędnika.

Wobec powyższego kwestja podjęcia planowej akcji oddłużenia jest zagadnieniem nadzwyczaj palącem.

Strata dwutygodniowego zarobku

Kopalnia hr. Renard w Sosnowcu przystąpiła obecnie do przeróbek technicznych szybu „Joanna", co potrwa około dwóch tygodni. W związku z tem część załogi kopalni, w liczbie 100 robotników, otrzymała dwutygodniową „świętówkę". Kopalnia ogółem w chwili obecnej zatrudnia 1852 robotników.

Odpowiedzialność za naruszenie ustawy o czasie pracy

Główny inspektor pracy inż. Klott wydał okólnik w sprawie odpowiedzialności pracowników w wypadku stwierdzenia wykroczeń przeciwko ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu. W ostatnich czasach zdarzyły się liczne wypadki nakładania grzywien na pracowników tych zakładów przemysłowych i handlowych, w których stwierdzone zostało, iż praca odbywa się w niedzielę i dnie świąteczne lub też w godzinach ponadliczbowych. W związku z powyższem główny inspektor pracy wyjaśnił, iż za organizację pracy odpowiada tylko pracodawca, lub też kierownik odpowiedzialny zakładu, sp. akc. i t. p. Pracownicy nie powinni być więc pociągani do odpowiedzialności karnej za wykroczenia, a może to mieć miejsce tylko w przypadkach wyjątkowych, gdy stwierdzoną zostanie wyraźna zła wiara i współdziałanie z pracodawcą dla zatajenia wykroczenia.

Z Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ. w Katowicach

W tych dniach odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ w Katowicach pod przewodnictwem p. posła Piechoczka Ludwika. W konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich związków ZZZ na Śląsku, wziął udział sekr. gen. ZZZ p. Jerzy Szurig. Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa dotychczasowej akcji ZZZ odnośnie postulatów wysuniętych przez kongres robotniczy. Wyczerpujące sprawozdanie złożył p. poseł Kapuściński. Zapadła uchwała, że Okręgowa Rada Zawodowa przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie władz związkowych z akcji w sprawie skrócenia czasu pracy i innych postulatów, stwierdzając, że zajęte stanowisko było całkowicie zgodne zarówno z założeniami programowemi ZZZ, jak i postulatami całego świata pracy.

Zkolei przemawiał p. Jerzy Szurig, charakteryzując obecną sytuację gospodarczą i polityczną Polski oraz wskazując na zadania jakie narzuca ZZZ chwila obecna. Na zakończenie p. Piątek referował sprawę kursu zorganizowanego przez zarząd główny Zw. Górników ZZZ dla górniczych radców zakładowych, prezesów oraz sekretarzy oddziałów. Jednocześnie zaznaczył, że w dniu 20 października br., odbędzie się konferencja dla prezesów, sekretarzy, skarbników i radców zakładowych górniczych i hutniczych.

Losy robotników kop. Śląsk

W dniu wczorajszym u zastępcy kom. demob. inż. Seroki odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli kop. „Śląsk" w Chropaczowie i Związków zawodowych. Przedmiotem konferencji był wniosek kopalni „Śląsk" o zwolnienie względnie zurlopowanie turnusowe 400 górników tej kopalni. Po wysłuchaniu obu zainteresowanych stron insp. Seroka odroczył wydanie decyzji do czasu zbadania sytuacji na miejscu, co nastąpi w przyszłym tygodniu.

Gwałtowna burza, jaka nawiedziła ostatnio Nadrenję, zniszczyła radjostację w Langenbergu. Na zdjęciu 162 metrowa wieża, zburzona przez huragan.

Zaparcie. Według opinji szpitali, nawet chorzy, leżący w łożku chętnie przyjmują naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa i środek ten bardzo dobrze znoszą.

Wieści z całej Polski

Pielgrzymki.

Jutro przybywają do Krakowa pociągi popularne z Warszawy, liczące 1200 osób oraz szkoły średnie z Kalisza, Ostrowa i Radomia w ilości 600 osób. W sobotę i niedzielę 19 i 20 bm. przybywa pielgrzymka Federacji Polskich Zw. O. O. z Rumunji — 50 osób, T. S. L. — 600, B. G. K. — 600, L. M. i Kol. z gen Orlicz-Dreszerem na czele — 3000 osób, pociąg popularny z Poznania — 600, L. O. P. P. z gen. Berbeckim — 500, 21 bm. przybywa pociąg popularny z Brześcia n/B — 700 osób.

Pozatem zgłoszone są 2 pielgrzymki na pierwsze dni listopada: osadnicy wojskowi z kresów — 1500 osób i P. Zw. Zachodni Wielkopolski i Pomorza — 1500 osób.

Rusztowanie runęło wraz z widzami.

W sobotę wydarzył się w Stanisławowie tragiczny wypadek. Przy ulicy Rogowskiego zjawiła się wędrowna trupa akrobatyczna, dając na jezdni przedstawienie. Grupa publiczności, złożona z około 50 osób, chcąc dokładniej przyjrzeć się spektaklowi, udała się na fundament nowobudującego się domu przy tej ulicy. Pod ciężarem tłumu zawaliły się deski, przykrywające otwory piwnic i wiele osób spadło wdół, doznając licznych kontuzyj. Szczególnie ciężkich obrażeń doznało 5 osób, w tem dwoje dzieci. Na miejscu wypadku zjawiła się natychmiast straż pożarna i pogotowie ratunkowe, które zajęły się akcją ratowniczą.

Dąb Marszałka Piłsudskiego.

Najstarszy dąb w powiecie bydgoskim, mający około 250 lat, pod którym w r. 1812 zabito generała francuskiego cofającej się armji napoleońskiej, i pod którym w r. 1920 odbyła się krwawa potyczka powstańców wielkopolskich z Grenzschutzem, nazwano dębem Marszałka Piłsudskiego.

Osobliwe znalezisko.

Przy rozbiórce starego fundamentu domu przy zbiegu ulic Szkolnej i Lubelskiej w Chełmie, znaleziono rzadki okaz fajki z połowy XVIII wieku, ozdobionej pięknym ornamentem i wypalanej z jasnoczerwonej glinki. Równocześ nie odkryto nowe wejście do podziemi, które ciągną się pod miastem na znacznej przestrzeni. Według zasięgniętych na miejscu informacyj, okazuje się, że dom, którego fundamenty obecnie się rozbiera, został wybudowany w Chełmie w 1765 r. i był pierwszym piętrowym domem.

Przed nominacją krakowskiego wicewojewody.

W związku z dokonaną zmianą rządu i powołaniem p. wojewody Raczkiewicza na stanowisko ministra spraw wewnętrznych tak się złożyło, że w województwie krakowskiem wakują dwa najwyższe stanowiska wojewody i wicewojewody. Po przeniesieniu p. wicewoj. Walickiego na identyczne stanowisko do Poznania, nominacja jego następcy do tej pory nie nastąpiła. Z wytworzonej sytuacji czynniki decydujące wybrnęły w ten sposób, że powierzyły kierownictwo województwem naczelnikowi wydziału polityczno-społecznego p. Małaszyńskiemu, który będzie pełnił funkcje kierownika województwa do czasu nominacji nowego wicewojewody. Nominacja wicewojewody krakowskiego ma nastąpić w najbliższych dniach.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

38) (Ciąg dalszy.)

— Skąd pan wie?

— Patrzałem. Ja sobie tak niekiedy lubię udawać głupiego i patrzeć. Dobrze patrzeć. Very interesting.

— Więc pan obawia się poważnie?

— Bardzo poważnie. Choć, może jestem przeczulony. Ogarnia mnie takie dziwne uczucie, że już jesteśmy uwięzieni.

— Nerwy, sir.

— Oby tylko.

— Więc coby pan radził — zaniepokoił się wreszcie Robert — jeżeli to nie są tylko pana nerwy i płonne obrazy.

— Właśnie to mnie najbardziej złości. Dziwne, jak ludzki mózg niekiedy ustaje. Kapryśne narzędzie ten mózg. Nic nie mogę poradzić.

— Więc śpijmy. Good night.

— D'night.

Gdy głosy w większej kajucie ustały, Zdzisław Wojeński zapalał już trzeciego papierosa. „Porządny chłop, ten wysoki, który mu dał papierosy. Amerykańskie papierosy. Uścisnął mu też rękę. Swój gość. I musi lubieć tę dziewczynę. Tak na nią chciwie patrzał. I wcale się do niej nie palił. Musi ją kochać — zakochani nigdy się nie palą. Wzdychają tylko pięknie, czule wywracają oczyma i wyczyniają inne, równie przyjemne rzeczy.

Taahk. Zdzisław też jest zakochany. Jego dziewczyna mieszka w Swakopmund i woła na niego. Zdziś — ci Anglicy zawiązali mu język w supełek i kokardkę i nie umieliby tego wymówić. Ona umie. Też Polka — oczywiście. Żadna obca. Pies tym obcym mordę lizał. Ni to pogadać, ni podziwiać tak po swojemu. Tylko forsę bulić — bo innej drogi porozumienia niema, choćbyś i chciał. No przecie... ani gadać, ani nic...

— Psiakrew! Psiakrew! — zaklął Zdzisław i zrobiło mu się jakoś lżej na sercu. Szczęście — myślał — że choć kapitan Polak. Inaczej wypadałoby chyba dźwigać beczki z zimnem mięsem, lub do konsula w Cape Town po zapomogę prosić. Nieodczekanie wasze, portugalskie ścierwa! Kapitan porządny chłop. Kazał tych czworo pilnować, bo nie można mieć zaufania do tych portugalskich marynarzy — i słusznie. Fałszywe to dranie, pijusy, i bardzo skorzy do noża i brauninga. A tam śpi dziewczyna, ładna panienka. Taka gładka, niechby się tylko portugalce ważyli.

Poniósł rewolwer do oka, zbliżył się do lampki dziwnej i oglądał go z zachwytem. Poraz wtóry zachwycił się pięknym pistoletem Colta. Bo Zdzisław znał się na broni. Fachowo. Przecież służył w cekaemach, a potem w trzeciej zbrojowni na rewolwerowym warsztacie rusznikarskim ,pod zbrojmistrzem Kanarkiem, którego nawet rekruci przezywali ptaszkiem Ciekawe, czy ten automat ma już ulepszony bezpiecznik z cofaczem.

Nacisnął i wyciągnął płaski magazyn. Sześć kul. Zarepetował i usłyszał uderzenie siódmego naboju, który wypadł z lufy. Nachylił się, aby go podnieść i w tejże chwili został silnie uderzony jakimś twardym przedmiotem w głowę. Poczuł ból, piekielny ból w czaszce, ale nie stracił przytomności. Żerwał się natychmiast, wymierzył rewolwer w kierunku skąd otrzymał zadane uderzenie.

Ale rewolwer był przecież wyładowany.

— Na pomoc! Help... Na p...

Więcej nie dopowiedział i najpewniej nie wiedział, że po uderzeniu w głowę jego krzyk rozległ się cicho, bardzo cicho. Następne uderzenie zwaliło go z nóg. Legł bezwładny. Ręce Manuela Torre zawiązały mu sznur dookoła przegubów i wcisnęły knebel aż do podniebienia.

Umocował knebel chusteczką, odsunął nieruchomo ciało i cicho, jak puma zakradł się aż do drzwi kajuty miss Grant. Drzwi naprzeciwko były otwarte i mysi słuch Manuela Torra uchwycił potrójny oddech śpiących.

Odchylił drzewi, które zamykały się tylko od zewnątrz, a teraz były oczywiście otwarte, bo wewnątrz spała kobieta.

Miss Grant nie krzyknęła nawet. Ścisnął jej gardło i zakneblował bez trudu usta, a potem przewiązał jej ręce. To była jego specjalność w bandzie — uprowadzanie. Manuel Torre umiał skradać się jak jaguar, był silny, zwinny i umiał bardzo prędko biegać.

Nie krępował nóg Clary, bo dziewczyna zemdlała ze strachu. Wyniósł ją na pokład. Tu czekali na niego dwaj inni. Wśród załogi „Szczura" było sześciu członków związku krwi.

Zręcznie spuścili szalupę na morze i po kilku minutach wszyscy trzej odpłynęli cicho i bez przeszkód do brzegu. Czwarta był nieruchoma, choć już przytomna Clara Grant. Na brzegu, pod palmą czekał czwarty mężczyzna.

— Masz ją?

— Mam.

— Pokaż.

Członek, który czekał na brzegu, obejrzał twarz miss Grant, która patrzała nań przerażona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

om i szkoła

Więcej nauki — mniej polityki

Zmiana nastrojów młodzieży akademickiej.

Niedawno rozpoczął się nowy rok akademi- Po trzymiesięcznych wakacpach młodzież oczęta, z większemi zapasami sił i energji owej powraca do swoich studjów. Zaroiły dziedzińce wyższych uczelni, korytarze i au- rja. Pełno w „bratniakach", pełno w do- h akademickich. Rej wiodą przedewszyst- wszędzie pierwszoroczniacy. Pełno ich na ym kroku.

Trudno jednak, najmniej nawet bacznemu rwatorowi nie zauważyć zmian zasadni- h, jakie w ciągu ostatnich kilku lat zaszły astrojach naszej młodzieży akademickiej. poczęcie roku akademickiego bez awantur, bijatyk, bez barwnej tęczy ulotek agitują- n na rzecz różnego rodzaju organizacyj i or- zacyjek, bez... policyjnych sikawek — to wisko, bądźmy szczerzy, bardzo nowe, bo dalej jak przed dwoma jeszcze laty uczelnie ze stanowiły teren ciągłych ekscesów i nie- ytalnych wybryków. Dziś po tem wszyst- n śladu nawet nie zostało. Znikły gdzieś ne uczelniane partje, odpowiedniki partyj- h ugrupowań starszego społeczeństwa. zelkie „obozy", które raz już się porozpadały, żaden sposób nie dadzą się z powrotem ć.

Dziś młodzież ma już zupełnie inne zaintere- owania i nie obechodzą ją absolutnie żadne tyjne kłótnie, żadne utarczki programowe.

Ta ewolucja w nastrojach młodzieży ugrun- ała się właściwie ostatecznie w ciągu ubie- go roku. Za punkt kulminacyjny można yjąć owe pamiętne wypadki, jakie w poło- październiku 1933 roku rozegrały się na te- e ówczesnego Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Wtedy poraz pierwszy w miejsce zwykle przedtem wanych lasek i kastetów poszły noże i re- wery. Był to moment największego nasilenia nagogji, kiedy na terenie wyższych uczelni karnie grasowali agitatorzy, nie mający nic pólnego ze studjami, prowokując ciągłe eks- y i „manifestacje", licytując się w bezsen- nych hasłach, by tylko z jaknajlepszym zkiem stoczyć walkę... o duszę młodzieży. ąśnie o „duszę młodzieży" — tak to się wów- nazywało. Wypadki, które miały miejsce Uniwersytecie Warszawskim stanowiły zim- prysznic na rozpalone głowy. Nie zastoso- no wtedy żadnych represyj. Władze szkolne ukmęły tylko uniwersytet na przeciąg jedne- miesiąca i ten jeden miesiąc wystarczył, że rokie rzesze młodzieży akademickiej w ca- n kraju uprzytomniły sobie, że właściwie, iew swojej woli, stawały się narzędziem w u ludzi, wykorzystujących młodzież dla swo- partyjnych rozgrywek i porachunków.

Odtąd wszelkie z zewnątrz płynące próby owokowania młodzieży rozbijały i rozbijać będą o jej zdecydowaną postawę, o jej sta- wczą wolę niedopuszczenia do dawnych eks- ów. Młodzież nie chce już żadnej polityki, chce żadnych „manifestacyj". Rozpadły się ne ugrupowania partyjne, ale wzmogła się o frekwencja na wykładach, na seminarjach laboratorjach. Koła naukowe znalzły wre- ie doskonałe warunki rozwojowe i pracują stale lepszemi wynikami, a odpolitycznione atnie pomoce rozpoczęły ze zdwojoną inten- wnością, działalność samopomocową.

Czy ta zmiana nastrojów młodzieży akade- ckiej stanowi proces wtórny w stosunku do olucji nastrojów starszego społeczeństwa? pewne tak. Istnieje tu szereg zupełnie niewątpliwych analogij. Nie możemy jednak pomijać milczeniem licznych czynników, które zupełnie neizależnie od wpływu starszego społeczeństwa przyczyniły się do zmiany oblicza psychicznego dzisiejszej młodzieży. Dziś młodzież wychowuje się w zgoła odmiennych warunkach, dojrzewa wcześniej, myśli rozsądniej i poważniej. Powoli jeszcze, ale już coraz bardziej zdecydowanie opada snobistyczna atmosfera, jaka dawniej uonsiła się wokół wyższych zakładów naukowych.

Wielka liczba studentów, żyjąc w bardzo ciężkich warunkach materjalnych stara się jakąkolwiek pracą zarobić na swoje utrzymanie. Nadający, jeszcze do niedawna, ton życiu akademickiemu typ wiecznego studenta, który zabawą w politykę skracał sobie okres studjów — zginął.

Uczelnie odzyskały wreszcie spowrotem swój charakter i powagę, jaka powinna cechować wyższe zakłady naukowe. Wyjdzie to z pewnością na dobre i młodzieży i poziomowi nauki.

Mieszanka Abisyńska

jest najnowszą rewelacją „Goplany". Jest to mieszanka karmelków, w której znajdziemy zarówno smak świeżego afrykańskiego ananasu, jak i smak najlepszych naszych owoców rodzimych. Duża rozmaitość przeróżnych nadziewań o wspaniałym aromacie, oto powód, dla którego MIESZANKA ABISYŃSKA zdobyła odrazu nadzwyczajną ilość przyjaciół.

Żądajcie Mieszanki Abisyńskiej.

Goplana S.A. POZNAŃ

Rezultaty walki z przemytem w ubiegłym miesiącu

Katowice, 16 października.

Śląska Straż Graniczna prowadzi energiczną akcję przeciwko przemytnictwu towarów z zagranicy do Polski. Wyniki tej akcji w miesiącu wrześniu przedstawiają się następująco: w 404 wypadkach przyłapano przemyt wraz zprzemytnikami, przyczem wartość towarów przemyconych wynosiła ok. 75 tys. zł. W 46 wypadkach skonfiskowano towar, porzucony przez uciekających przemytników, a w 12 wypadkach udowodniono szmugiel towarów, na podstawie korespondencji i dowodów handlowych. Ogólna wartość przemytu, wykrytego i skonfiskowanego przez Straż Graniczną, wynosi blisko 100.000 zł. Ukrócone należności celne od przemyconego towaru sięgają 129.000 zł. Pozatem funkcjonarjusze Śląskiej Straży Granicznej przytrzymali 171 osób za nielegalne przekroczenie granicy, oraz 13 osób za różne inne przestępstwa. Kontrola, przeprowadzona w sklepach i biurach, ujawniła ponadto posiadanie przez kupców nieostemplowanych rachunków handlowych na sumę 73.000 zł. Na przemycony i odebrany towar składały się przeważnie następujące artykuły: sacharyna, zapalniczki, tytoń i cygara, drożdże, nakrycia stołowe itd.

75 proc. przejazdowe na Wystawę Sportowo-Turystyczną w Krakowie

Liga Popierania Tur. organizuje od 18 bm. do 5 listopada Wielką Wystawę Sportowo-Turystyczną w Krakowie połączoną z ciekawemi imprezami p. n. **Średniowieczne Widowiska** w dniu 20-go bm.

Wystawa Sport.-Turyst. przegląd wytwórczości krajowej w dziedzinie sprzętu sportowego i turystycznego. Przewiduje się rewje kostjumów sportowych — kąpielowych — narciarskich — tenisowych itd. z konkursem na najlepszy kostjum narciarski. Na zakończenie wystawy odbędą się targi sprzętu sportowego. Koleje przyznały każdemu zwiedzającemu 75 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej z Krakowa do miejsca zamieszkania pociągiem osobowym lub pośpiesznym na podstawie kart uczestnictwa, które bezpłatnie wydają: Delegatura Ligi Pop. Tur. Katowice, wszystkie Biura Podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook", Izby Handlowe i Rzem. oraz Stowarzyszenia Kupieckie i Sportowe.

Bilet na Wystawę kosztuje zł 2. Przy wykupieniu biletu każdy uczestnik otrzymuje program oraz nalepkę stwierdzającą zwiedzanie Wystawy.

Przygody za 660 zł i 6 miesięcy więzienia

Katowice, 16 października.

Któregoś tam maja br. właściciel firmy Romanowicz w Katowicach wręczył swemu pracownikowi Augustynowi Przybyle 660 zł z poleceniem odesłania ich poczt wierzycielowi. Przybyła jednak zamiast do urzędu pocztowego poszedł do kolegi Hermana Sosny, a następnie z nim razem na dworzec. Pojechali do Gdyni, żeby się raz w życiu zabawić. W Gdyni zabawili krótko, a następnie przedostali się do Niemiec. W osiem dni pieniądze rozeszły się, bo katowiccy „globtrotterzy" bawili się szeroko. Kiedy braklo pieniędzy, przyszło opamiętanie. Wrócili zatem do Katowic i zgłosili się dobrowolnie na policji. Wczoraj stanęli obydwaj przed sądem grodzkim, który ocenił pomysł Przybyły i Sosny na 6 mies. więzienia dla każdego.

Zbrodnia na polach pod Skoczowem

W poniedziałek wieczorem na polach pod Skoczowem znaleziono leżącego w kałuży krwi Roberta Grabowskiego. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili ranę postrzałową w głowę i dwie rany na plecach, pochodzące od pchnięć nożem.

Jednocześnie policja przeprowadziła dochodzenia, w czasie których ustalono, że Grabowski krytycznego wieczoru wracał do domu w stanie niestrzeźwym w towarzystwie dwóch osobników, którzy też najprawdopodobniej poranili go. — W wyniku śledztwa aresztowano niebawem towarzyszy Grabowskiego — Władysława Bürgera oraz Kazimierza Klisza. Staną oni przed sądem pod zarzutem usiłowanego zabójstwa, gdyż Grabowski najprawdopodobniej powróci do zdrowia.

Abisynji nadeszły ostatnio transporty ma- ałów sanitarnych, przeznaczonych dla woj- skowych szpitali abisyńskich.

Dyktator czy bokser?

Do Londynu przybył niedawno słynny powieściopisarz amerykański i zdobywca nagrody Nobla — Sinclair Lewis. W rozmowie z dziennikarzami angielskimi na temat **sławy i najpopularniejszych osobistości świata,** Lewis oświadczył, co następuje:

— Jestem sławny. Nikt w to chyba nie wątpi. Gdy przyjeżdżam do Nowego Jorku, otacza mnie natychmiast chmara reporterów, zasypując mnie pytanlami na temat moich poglądów na ostatnie wydarzenia polityczne, przyszłość filmu dźwiękowego, zwycięstwo boksera murzyńskiego w walce o tytuł mistrza świata wszystkich wag, emancypacji kobiet w Europie itd. Całe szczęście, że jestem tak sławny i znany jedynie w Ameryce, jakkolwiek ilość sprzedanych moich książek w Europie jest conaj mniej tak duża, jak w Ameryce.

— Pewnego dnia przyszedłem do jednego z największych biur podróży w Londynie po bilet kolejowy. Urzędnik przy okienku spojrzał na mnie bardzo uważnie, tak bacznie, że uważałem za rzecz zbyteczną wymienić swoje nazwisko. Na bilecie trzeba bowiem było zapisać nazwisko właściciela). Jakież było moje rozczarowanie, gdy po chwili urzędnik zapytał się o moje nazwisko, a nadto:

— Czy „Lewis" pisze się przez „ou" — czy „w"?

— Dlaczego urzędnik ów patrzał na mnie tak uważnie? Czyżby nigdy jeszcze nie słyszał nazwiska „Lewis"? Zapytałem go o to. Odpowiedź była nadzwyczaj przyjemna.

— Może pan jest słynnym **bokserem Lewis?** Nie? Prawda! nie jest pan nawet do niego podobny. Jest pan natomiast podobny do mego szwagra, który przed dziesięciu laty wyjechał do Ameryki.

Tak wygląda moja sława! **A jestem przecież autorem 14 powieści, rozpowszechnionych w 4 miljonowym nakładzie na całym świecie.** Przed 5 laty otrzymałem nagrodę Nobla. Większość powieści moich sfilmowano lub przerobiono na utwory sceniczne, co bynajmniej nie przeszkadza, iż bokser Louis, który w ciągu ostatnich 12 miesięcy znokautował 14 przeciwników, cieszy się **większą sławą,** niż wszyscy powieściopisarze świata. Joe Louis, szampion murzyński Ameryki i przyszły mistrz świata wszech wag, pobił tych, którzy posiadają nawet nagrodę Nobla już w pierwszej rundzie w walce o „niebieską wstęgę" popularności.

— Zróbmy pewną próbę. Proszę sob'e wyobrazić następująca scenę: na dworzec londyński przyjeżdża tym samym pociągiem pięć wielkich sław. Naprzykład: **Bernard Shaw, Mussolini, Einstein, Clark Cable i Max Boer.** Na dworcu czeka na gości tłum mężczyzn i kobiet. Która z tych pięciu osobistości wywoła największą sensację i zgromadzi dookoła siebie największą ilość zbieraczy autogramów? Całą piątkę wszyscy dobrze znają. Pewne jest, że 6 na 100 osób zainteresuje się Einsteinem. Nie lepiej powiedzie się Shaw'owi. Clark Gable zwycięży napewno Mussoliniego, a całą czwórkę pokona Max Baer. Kolejność w tych „zawodach" byłaby następująca: **bokser, gwiazda filmowa, dyktator,** literat i **zdobywca nagrody Nobla.** I gdyby konkurs ten urządzono na jakieś płaszczyźnie międzynarodowej, obejmującej większą ilość widzów, wynik byłby ten sam, jedynie różnica głosów byłaby większa. Ilość głosów za Einsteinem wzrosłaby do 10, za Baerem do miljona.

— Ani Einstein, ani Shaw nie byliby wynikiem powyższym zmartwieni. Dla otrzymania lepszych wyników czy palmy zwycięstwa zasłużyli napewno. To nie ulega wątpliwości. Jeśli bokserowi udaje się sześcioma potężnemi uderzeniami pięści zdobyć w jednym dniu, **czy nawet w ciągu godziny** majątek dziesięć razy większy, niż roczny dochód literata w rodzaju Shaw'a, to nic dziwnego, że sława jego jest większa — mimo że wysiłek literata czy uczonego obliczony jest na lat kilkadziesiąt.

— Moją największą przyjemnością jest — na co pozwalają mi zresztą moje dochody — **być nieznanym i jako taki przewędrować cały świat.** Na taką przyjemność nie mogą sobie pozwolić ani Fryderyk March, ani Max Baer, ani Greta Garbo.

Wiadomości bieżące.

Środa 16 października

Dziś: Martyniana
Jutro: Małgorzaty i Wiktora
Wschód słońca: 6,07
Zachód słońca: 6,51.

(—) Z okazji przyjazdu na Śląsk pociągu - wystawy

komitet przyjęcia w Lublińcu nadesłał dziś na ręce p. wojewody dr. Grażyńskiego następujący telegram:

„Witając jako pierwsi na Górnym Śląsku pociąg - wystawę, komitet miejscowy przyjęcia w Lublińcu przesyła J. W. Panu Wojewodzie wyrazy głębokiego szacunku i podziękowania za trudy i mozoły, poniesione przy pracy dla podniesienia polskiego górnośląskiego przemysłu i handlu.

Za Komitet
(—) Krok, prezes komitetu
Za Polski Związek Kupiecki
(—) Klimek.

(—) „Pociąg - Wystawa".

W jednym z wagonów, prócz eksponatów Min. P. i Tel., Państwowych Zakładów Tele Radjo - techniczne Polskiego Radja i Reklamy pocztowej mieścić będzie również Urząd pocztowy nadawczy, w którym będzie można zakupić kartki i znaczki pocztowe, nadać listy zwykłe i polecone, telegramy krajowe i zagraniczne, przekazy pocztowe i czekowe, uskutecznić wpłaty oszczędnościowe PKO względnie podejmować oszczędności z książeczek PKO, oraz przeprowadzać rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Znaczki pocztowe stemplowane będą na wystawie datownikiem z napisem „Pociąg-Wystawa", co ma ważne znaczenie dla filatelistów.

(—) Depesza Peowiaków Śl. do P. Premjera.

W związku z nominacją min. Kościałkowskiego na premjera, przesłał Zarząd Okręgowy Śląskiego Związku Peowiaków depeszę treści następującej: „Okręg Śląski Związku Peowiaków śle P. Premjerowi najlepsze życzenia pracy na nowym posterunku służby dla państwa, zapewniając, że P. Premjer zawsze zastanie Peowiaków karnych i z największem zaufaniem pod porządkujących się Jego rozkazom.

(—) Zmiana kierownictwa Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Zachodniego.

P. Kurator dr. Namysł ustąpił ze stanowiska kierownika Okręgu Śląskiego PZZ. Kierownictwo Okręgu objął ponownie p. dyrektor Stanisław Kudlicki, zatrzymując jednocześnie nadal kierownictwo Naczelnej Dyrekcji PZZ. w Warszawie. Stałe zastępstwo kierownika Okręgu Śląskiego i prowadzenie bieżących agend pod nieobecność p dyrektora Kudlickiego spoczywa w rękach p. mgr. Chwaliboga, który po wyjeździe p. mgr. Wojnowskiego do Torunia na stanowisko kierownika Okręgu Pomorskiego P Z. Z. mianowany został zastępcą kierownika Okręgu Śląskiego PZZ.

(—) Na „Dzień Oszczędności".

W dniu 31 października obchodzony będzie jak co roku, „Dzień Oszczędności", poświęcony intensywnej propagandzie oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. W związku z tem odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 16 w Ratuszu w Katowicach posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Oszczędnościowego celem zorganizowania obchodu na terenie Województwa Śląskiego.

Chcesz zdrowo i długo żyć,
musisz Joghurt Kalinowskiego pilnie pić
MLECZARNIA — KATOWICE
ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311-29.

(—) Odczyt o Indjach w Savoyu.

Staraniem „Englisch Conversation Club" we środę o godz 20 w hotelu Savoy (ul Marjacka) p. Teodor Albiński, po powrocie z Indyj wygłosi odczyt: „Indje kontrastem i ogromnych możliwości". Goście mile widziani. — Kancelarja Kursów języka angielskiego i wypożyczalnia książek są otwarte przy ul. Francuskiej 27 codziennie od 12 — 2 i 5 — 7.

(—) Nagrody dla uczestników zawodów strzeleckich

W ub. sobotę w sali Magistratu w Katowicach odbyła się uroczystość rozdania nagród uczestnikom tygodniowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Podokręgu Z. S. Śląsk — przy udziale Generała Dr. Zająca, Dr. Robla zastępującego w imieniu Wojewody śląskiego, Wiceprezesa Zarządu Podokręgu Związku Strzeleckiego Dr. Mazurkiewicza, Prezydenta miasta Dra Kocura, Inspektora WP. i PW. mjra Jancarza, oraz komendy Z. S. w osobach komendanta Lendo, Szajnowskiego, Kosteckiego i Gardjasza. Uczestnikom rozdano nagrody honorowe oraz dyplomy. Prócz dyplomów, oraz żetonów, nagrody, które ufundowali Wojewoda Dr. Grażyński, Wicewojewoda Dr. Saloni, Płk. Grosser, Płk. Piasecki, Dyr. Morawski, Insp. Żółtaszek, Dr. Seidler, Dr. Surzycki, Inż. Cieszewski, Magistrat, Policja, przedstawiały się imponująco. Należy zauważyć, że wynik Zarządu i komendy ZS, nie tylko w przedmiocie przygotowania wielu drogocennych nagród, ale w organizacji samych mistrzostw strzeleckich zostały uwieńczone pełnym sukcesem.

Życie dziecka — za harce automobilisty

Pszczyna, 16 października.

Do niemal epidemicznej serji śmiertelnych wypadków automobilowych na Śląsku przejechania dzieci dochodzi jeszcze jeden, jaki miał miejsce na szosie w Piotrowicach Śl. w pow. pszczyńskim.

W ub. niedzielę popołudniu drogą tą przechodził 5-letni chłopczyk z Ochojca Damjan Masjasz. Przy kamieniu orjentacyjnym klm. 14 na dziecko najechał całym pędem samochód osobowy Śl. 2497, kierowany przez mieszkańca Panewnik dra. Wiktora Bromboszcza. Chłopczyk zginął na miejscu, ponosząc straszliwe okaleczenia głowy i złamanie podstawy czaszki. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Piotrowicach, do dyspozycji władz sądowych w Mikołowie.

Zbrodnia Paiki przed Sądem Najwyższym

Mysłowice, 16 października.

Przed dwoma laty zgórą popełniono zbrodnię na dworcu towarowym w Mysłowicach. W dniu 13 maja zastrzelony został w magazynie kolejowym Piotr Pioskowik. Dochodzenia napotykały początkowo na duże trudności a zbrodnia otoczona była tajemnicą. Wkrótce jednak, w wyniku dochodzeń aresztowano pod zarzutem dokonania zbrodni towarzysza Pioskowika — Pawła Palkę, który stanął przed sądem. Okazało się, że Palka dopuścił się w magazynie nadużyć, o których wiedział Pioskowik. Chcąc się pozbyć niewygodnego świadka, Palka zastrzelił go i upozorował napad bandycki. Po zbrodni wyrzucił rewolwer na dach budynku.

W pierwszej instancji zabójca skazany został na 10 lat więzienia. Sąd Apelacyjny zniżył mu karę do 4 lat więzienia. Od wyroku odwołał się skazany do Sądu Najwyższego w Warszawie. Sąd Najwyższy, po zbadaniu akt, wydał onegdaj wyrok, zatwierdzający wyrok Sądu Apelacyjnego. Obronę oskarżonego prowadził mec. Strzelczyk z Katowic.

Dwa lata więzienia za zabójstwo

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 32-letniemu Teodorowi Szafrańcowi obwinionemu o spowodowanie śmierci robotnika Józefa Diskata. Jak wynika z aktu oskarżenia w dniu 16 maja br. między Szafrańcem o Diskatem powstała kłótnia i bójka na tle podziału przemytu. Diskat został pobity do tego stopnia, że po kilku godzinach zmarł. W wyniku rozprawy Szafraniec został skazany na dwa lata więzienia.

Przemytnik-hurtownik

przyłapany w pociągu.

Wywiadowcy Śląskiej Straży Granicznej przytrzymali w pociągu idącym z Katowic do Lwowa, Szymona Apfelbauma, który wiózł w walizce 10 paczek sacharyny oraz pewną ilość kamieni do zapalniczek itp., które to przedmioty, jak stwierdzono, przemycone zostały przez zieloną granicę z Niemiec do Polski. Apfelbaum zamierzał przemyt przewieźć do Lwowa, został jednak zatrzymany i sprowadzony do komisarjatu Straży Granicznej. Towar skonfiskowano.

Śmiertelny wypadek na kamieniołomach w Mokrem

Przedwczoraj donieśliśmy o zasypaniu ziemią robotnika przy pracy nad regulacją rzeki. Wczoraj znów wydarzył się podobny, tragiczny wypadek zakończony śmiercią człowieka.

Na kamieniołomach w miejscowości Mokre, w pow. pszczyńskim pracował 26-letni Stanisław Moroń. Nagle, z niewiadomej dotąd przyczyny na robotnika spadł olbrzymi zwał ziemi. Zaalarmowani łoskotem towarzysze pracy rzucili się na ratunek Moroniowi, lecz odkopali już tylko martwe zwłoki, które przewieźli do kostnicy szpitala św. Józefa w Mikołowie.

O wypadku powiadomiono Inspektorat Pracy i Sąd Grodzki w Mikołowie.

Przytomność umysłu maszynisty

uratowała życie desperatce.

Orzesze, 16 października.

Onegdaj maszynista pociągu osobowego zdążającego z Pawłowic do Orzesza zauważył na odcinku toru Warszowice — Baranowice leżącą na torze dziewczynę. Maszynista puścił w ruch wszystkie hamulce i zdołał zatrzymać pociąg zaledwie o metr od leżącej na torze dziewczyny. Okazało się, że jest to 16-letnia Marja Roemelówna, upośledzona częściowo na umyśle, ostatnio zatrudniona w charakterze służącej u rolnika Jana Gałązki w Osinach (pow. rybnicki). Krytycznego dnia dziewczyna wydaliła się z domu Gałązki i udała się do Baranowic, gdzie w odległości około 300 m. od stacji kolejowej położyła się w zamiarach samobójczych na torze. Dzięki przytomności umysłu maszynisty życie nieszczęśliwej dziewczyny zostało uratowane. Niedoszłą samobójczynię odtransportowano do domu jej chlebodawcy, który przyjął ją spowrotem do służby. Powodem desperackiego kroku Roemelówny była niechęć do życia.

Z Katowickiego

(K) Dziecko pod motocyklem.

12 bm. popołudniu ul. 3 Maja przejeżdżał motocyklem Krzymek Alfred z Nowej Wsi, a jadąc szybko i nieostrożnie najechał 7-letnią Kciuk Rozalję ze Starej Kuźni, która doznała okaleczenia.

Z Mysłowic

(M) Aktualne bolączki m. Mysłowic.

Mysłowice mają szereg bolączek, które należy jaknajszybciej uwzględnić. Do takich należą: Unormowanie ruchu kołowego na ulicy Krakowskiej, gdzie zdarzają się częste wypadki, szczególnie w dnie targowe. Wydanie odpowiedniego zarządzenia, w sprawie utrzymania czystości w podwórkach sieniach i schodach, które zaniedbują właściciele domów. Uporządkowanie, zewnętrznego wyglądu napisów i szyldów na domach, które obecnie wyglądają nieestetycznie.

(M) Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Magistrat m. Mysłowic zawiadamia, że od 16 bm. rozpocznie się przedłużanie ważności kart cyrkulacyjnych na rok 1936.

(M) Włamanie.

W nocy na 12 bm po wyłamaniu krat żelaznych i wyduszeniu szyby w oknie, włamano się do mieszkania Świętej Elfrydy w Mysłowicach, przy ul. Lompy 1, której skradziono garderobę wartości 300 zł.

Z Chorzowa

(=) Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Chorzowie

podaje do wiadomości, że nowo założoną wędzarnię oddaje do użytku interesentów.

(=) Skazany za kradzież prądu.

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie stanął w ub. sobotę niej. Pryszczak, zam. w Chorzowie I, ul. Wolności 43, oskarżony o kradzież prądu elektrycznego. W wyniku rozprawy został skazany na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

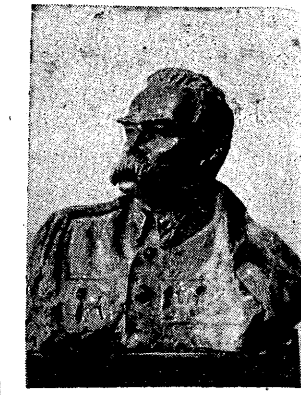

Ceniony artysta malarz i rzeźbiarz Le Pindelski, krakowianin, wykonał w bronzie piersie Marszałka Piłsudskiego, odznaczające się doskonałem oddaniem rysów Marszałka. szek Pindelski, stypendysta Rady Ministr wychowanek krakowskiej Akademji S Pięknych, pogłębił swój wszechstronny ta na studjach paryskich i po powrocie do Po pracuje bardzo intensywnie. Popiersie Mars ka Piłsudskiego jest niewątpliwie jedną z najcelniejszych prac. Rzeźbę tę ma podobno miar nabyć jedno z przedsiębiorstw śląsk przemysłu.

(=) Położenie Polaków w Czechosłowacji

będzie omówione na piątkowem zebraniu N Ch Z P. Chorzów - Centrum w lokalu K lickiego Domu Związkowego, ul. Wolności o godz. 19.

(=) Ziemniaki dla inwalidów i wdów.

Magistrat miasta Chorzowa przystępuje zaopatrzenia w ziemniaki rentobiorców tj. walidów i wdów, pobierających renta ze Sp Brackiej i Zakładu Ubezpieczeń Społeczn którzy nie są zarejestrowani w Komitecie B duszu Pracy, oraz miejscowych ubogich. Up wnieni do otrzymania ziemniaków są wszy rentobiorcy, których renta nie przekracza zł miesięcznie. Wydawanie kartek na ziemn ki nastąpi w Magistracie (referat opieki sp cznej) od 17 do 23 bm.

Z Świętochłowickiego

(Ś) O naprawę ul. 11 listopada w Zgodzie.

Czytelnicy nasi ze Zgody domagają się, władze powiatowe z nadejściem wiosny p stąpiły do brukowania ul. 11 Listopada, Ulica znajduje się w stanie opłakanym,

Proszą oni również by równocześnie z n poczęciem brukowania tej ulicy Dyrekcja S sko - Dąbrowskich tramwajów w Katowic wybudowała linję tramwajową Świętochłow — Zgoda, której brak daje się dotkliwie znaki,

(Ś) Uniwersytet Powszechny w Rudzie.

Ośrodek Oświaty w Rudzie organizuje na kres zimowy dla Rudy, Orzegowa, Nowego tomia „Uniwersytet Powszechny", ujęty w reg kursów jak: 1) Kurs humanistyczny, kt go tematem będzie „Polska jej przeszłość i k tura z uwzględnieniem najnowszych przem ustrojowych", 2) Kurs wiadomości o Pol Współczesnej, obejmujący geografję, życie lityczne, społeczne i gospodarcze Polski dzis szej. 3) Kurs zagadnień społeczno - polity nych i gospodarczych, ujmujących rozwój fo społecznych polit. i gospodarczych człowie od czasów najdawniejszych, współczesne świecie prądy polityczne i gospodarcze, da wybrane zagadnienia z ekonomji, 4) Kurs w branych zagadnień z prawa cywilnego, karnego skarbowego i socjalnego, 5) Kurs zagadn przyrodniczo - higienicznych z wykładami z z kresu przyrody żywej, anatomji, higjeny życ codziennego i spraw techniki radjowej.

Metoda pracy na U, P, polegać będzie wykładach prelegentów, wspólnej lekturze, an lizie czytanych książek itp. Słuchacze U, P, b dą mogli korzystać z biblioteki Ośrodku Oś Wpisy przyjmuje się do 31 bm w poniedział środy, piątki między godz. 17 — 18, we wtor czwartki, soboty między godz. 13 — 15 w środku Ośw. przy ul. Do Kaplicy 9.

Zebranie informacyjne dla kandydatów o będzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 19 Domu Narodowym.

Z Pszczyńskiego

(P) Tydzień Szkoły Powszechnej w Kolon Boera.

Akcja tygodnia na terenie miejscowości pr niosła ogółem 227 zł 70 gr.

(P) Udana impreza w Panewniku.

W ub. niedzielę odbył się w Panewnika koncert zorganizowany przez OO. Franciszk nów na cel dokończenia budowy Domu Związ k wego. Koncert należał do udałych spekta kli, tak ze względu na poziom produkcyj i na frekwencję publiczności. Wystąpił Ch „Echo" z Katowic (dyr. K. Majeran), Tenor P Feliks Mathea, i p. Antoni Szafreng.

RÓŻNICA. — Cóż, Zosieńko, czy mogłabyś mi powiedzieć, jaka różnica zachodzi między „kochać" a „lubieć"?

— Ja lubię tatę i mamę, ale kocham ciastka z kremem.

proszki „KOWALSKINA" NOWOŚĆ W PRZYSTĘPNYM BÓLACH GŁOWY

Z życia Peowiaków.

Onegdaj odbyła się w Pszczynie odprawa komendantów Placówek Związku Peowiaków; przewodził ją p. W. Szary, a następnie poinstruował Komendantom za pracę przedwyborczą, która zwłaszcza w pow. pszczyńskiem wydała dobre rezultaty. Komendanci podnosili, że licznych bezrobotnych peowiaków, o których nikt się nie troszczy.

3 bm. Placówka Pszczyna odbyła miesięczne zebranie; przewodniczył p. Paszyna. Na rzecz dusz dla wdów i sierot" po poległych i zmarłych peowiakach przeprowadzono zbiórkę, która przyniosła 50 zł. Zarząd Koła w tem miesiącu dziękuje w imieniu wdów i sierot za złożone datki. Uchwalono wystąpić z wnioskiem do Miejscowego Magistratu i przemianowanie jednej z ulic w Pszczynie na „Ulicę P. O. W." Odsłonięcie nastąpić ma w dniu święta narodowego. Pozatem uchwalono urządzić w dniu święta peowiackiego uroczyste zebranie, po nabożeństwie wieńca na grobie powstańca z roku 1863 śp. Kozielskiego i uporządkować oraz ozdobić groby poległych i zmarłych peowiaków, a również wziąść gremjalny udział w capstrzyku w dniu 10 listopada 1935 r. i obchodzie rocznicy niepodległościowego.

Z Rybnickiego

Walny Zjazd Delegatów Pol. Zw. Zachodniego w Rybniku.

Zarządom Kół Miejscowych P. Z. Z. komunikujemy, że tegoroczny Zjazd odbędzie się 10 października o godz. 10 w Hotelu Polskim, p. Myca w Rybniku.

Nielegalny połów ryb.

W nocy z 12 — 13 bm. nieznani sprawcy, wykopawszy grobłę w stawie rolnika Alojzego Tomeckiego z Szczygłowic, spuścili z niego wodę, poczem skradli 150 kg karpi, wartości 300 zł. Łowcy cudzych ryb zniknęli z łupem w nieznanym kierunku.

Zagroda w płomieniach.

14 bm. wybuchł pożar w domu Franciszka Koka w Piecach, ogień strawił doszczętnie dach domu, a podsycany sprzyjającym wiatrem przerzucił się następnie na przyległą stodołę, która także spłonęła. Szkoda wynosi około 1000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy kominia.

Z Tarnogórskiego

Pociąg - Wystawa na Śląsku.

„Pociąg - Wystawa" wytwórczości krajowej zatrzymuje się dzisiaj i jutro 16 i 17 bm. w Tarnowskich Górach.

Z poświęcenia sztandaru Zw. Strzeleckiego, powiatu tarnogórskiego.

13 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Strzeleckiego powiatu Tarnogórskiego w Tarnowskich Górach. W wigilję święta nastąpiło uroczyste złożenie wieńca pod tablicą poległych powstańców. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes powiatowy inż. Pfister. Nazajutrz rano nastąpiła pobudka na zgromadzenie wybiórki drużyn strzeleckich. Na rynku, po zdaniu raportu przez komendanta powiatu, Pontusa odbył się przegląd zebranych drużyn strzeleckich przez zast. komendanta głównego p. majora dypl. Jabłońskiego i p. ppułk. Cieślawskiego, poczem udano się w pochodzie na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, gdzie nastąpiło równocześnie poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada i wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru, imieniem Pana Prezydenta Wojewody Dr. Grażyńskiego, własnem wbił gwóźdź p. Starosta Mierzwa. Wieczorem odbyła się akademja.

Głąb został zasądzony.

Głąb Franciszek z Tarnowskich Gór pracownik firmy Colin został 10 bm. przez tutejszy Sąd Grodzki zasądzony na 1 miesiąc aresztu za to, że dnia 24 4. br. na zebraniu młodocianemowym publicznie świadomie rozpowszechniał fałszywą wieść, jakoby na skutek szykan władz polskich Polja ta nie doznała w Tarnowskich Górach rozwoju takiego, jak.ego powinna była doznać. Jako usprawiedliwiał się tem, że zarzut nienależytego rozwoju organizacji młodocianemców odnosił się do Volksbundu a nie do władz polskich. Sąd jednak na podstawie wiarogodnych zeznań świadków nie dał mu wiary i zasądził.

Z Lublinieckiego

W marcu br. skradziono

2 kromie z wagonu kolei na stacji Herby Śląskie w łącznej wadze 475 kg. Podejrzenie padło na Antoniego Pietrzaka z Truskolasów, u którego podczas rewizji domowej znaleziono kiszer zanieczyszczony szpilkami sosnowemi. To właśnie uzasadniło podejrzenie, gdyż w domu znaleziono miejsce, na którem był cukier rozsypany. Sąd I. instancji skazał Pietrzaka na roczną karę 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Od tego wyroku skazany odwołał. Po przeprowadzonej dnia 12 bm. rozprawie, sąd odwoławczy znosząc wyrok sądu grodzkiego, uwolnił Pietrzaka od winy i kary.

Liga Morska i Kolonjalna złoży hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

dnia 20 bm. w Krakowie

Jak już pisaliśmy w nowym dodatku morskim i kolonjalnym Liga Morska i Kolonjalna złoży w sposób manifestacyjny hołd prochom Odnowiciela Floty Polskiej, w dniu 20 bm. Dzisiaj przynosimy szczegółowy program tej manifestacji. Otóż w niedzielę dnia 20 bm. uruchomiony zostanie z Katowic specjalny pociąg pod hasłem: „Okręg Węglowy L. M. K", który z Katowic wyruszy o godz. 7,04 i przybędzie do Krakowa o godz. 8,58. Powrót z Krakowa o godz. 19,30 do Katowic o godz. 21,43. Cena karty uczestnictwa wynosi zł 3,90 i obejmuje: przejazd koleją, zwiedzenie Wawelu i Krakowa. Przejazd autobusami na Sowiniec i spowrotem (8 km) wynosi zł 1, dla tych uczestników, którzy nie zechcą udać się na Sowiniec pieszo.

Uczestnikom zamieszkałym w promieniu od 20 km do 150 km od Katowic przysługuje za okazaniem karty uczestnictwa prawo wykupienia biletu kolejowego dojazdowego do Katowic w wysokości 50% ceny normalnej, natomiast w drodze powrotnej do Katowic w wysokości 70% ceny normalnej.

Oddziały LMK przyjmują zgłoszenia członków wraz z należytością w terminie do dnia dzisiejszego t. j. 15 bm. godz. 17. Oddziały, którym wysłanie specjalnego kurjera nie przyczyni kosztów, wysyłają go w dniu 16 bm. do biura podróży „Orbis" w Katowicach z pisemnem ilościowem zapotrzebowaniem kart uczestnictwa oraz gotówka, gdzie za pobraniem należytości wydane zostaną karty. Oddziały mające swą siedzibę dalej od Katowic wysyłają w dniu 15 bm. po godz. 17 pisemne zapotrzebowanie ilościowe kart listem poleconym do biura tut. Okręgu, dołączając dowód uskutecznienia wpłaty całej należytości na konto PKO 305,834, dokonanej w Urzędzie Pocztowym przed wysyłką listu. Dla tych Oddziałów Okręg wykupi w „Orbisie" w dniu 16 bm. potrzebną ilość kart uczestnictwa i prześle ją niezwłocznie odnośnym placówkom listami poleconemi, zwracając równocześnie dowód wpłaty na PKO. Toteż Oddziały winy podać, na czyje ręce mają być wysłane karty uczestnictwa.

Ponieważ pielgrzymki LMK, z całej Polski do Krakowa na dzień 20 bm. mają charakter podniosłej ogólnej manifestacji, w zjeździe winni wziąć jak najliczniejszy udział: członkowie Zarządu Okręgowego, Zarządów Obwodów i Oddziałów, delegacje sztandarowe Oddziałów.

Biuro podróży „Orbis" nie będzie sprzedawało kart pojedyńczym osobom, a jedynie Zarządom placówek LMK, za pisemnem zapotrzebowaniem.

Karambol samochodu z rowerzystą

Onegdaj zdarzył się na ulicy Wodzisławsk.ej w Zamysłowie nieszczęśliwy karambol auta z rowerzystą. Samochód kierowany przez szofera Szurmę Wiktora zderzył się z rowerzystą Stanisławem Baronem z Rydułtów. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Rower został strzaskany, zaś jego właściciel doznał złamania lewej nogi i poważnych obrażeń głowy. Samochód nie został uszkodzony. Nieprzytomnego Barona odwiózł szofer do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi Baron, który wjeżdżając z polnej drogi na szosę nie reagował na sygnały ostrzegawcze dawane przez szofera Szurmę.

Zbyszko Cyganiewicz walczy z Langguthem w Katowicach

Katowice, 16. 10

Zapowiedziane od dawna spotkanie dwuch zapaśników świata w stylowej walce wolno-amerykańskiej, między Zbyszkiem Cyganiewiczem a „Lwem Bawarskim" Langguthem odbędzie się w sobotę, 19 bm. w hali powystawowej w Parku Kościuszki w Katowicach.

Spotkanie dwóch takich asów budzi olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności sportowej całej Polski.

We wtorek, dnia 15. X. rb. o godz. 2-giej w nocy odszedł od nas nasz najlepszy i nieodżałowany Kolega, pierwszy cechmistrz od powstania Niepodległej Polski

śp. Szczepan Gil

w 58 roku życia.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze u nas.

Cech Szklarzy, Katowice

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. X. rb. o godz. 9-tej rano z domu żałoby, Katowice, ul. Pawła 10.

Uprasza się wszystkich członków o liczny udział.

2402

(L) Przysposobienie rolnicze — Wystawa w Lublińcu.

Akcja przysposobienia rolniczego powstała w roku 1926. Twórcą jej był śp. prof. Mikołowski - Pomorski. Przez tych kilka lat działalności przysposobienie zdobyło sobie prawo obywatelstwa i jest dziś najżywotniejszym ruchem oświatowo - rolniczym w państwie Obecnie pracuje w przysposobieniu rolniczem na Śląsku 1850 członków w 265 zespołach. Tam zmawia się tematy rolnicze, przechodząc praktycznie hodowlę roślin, jarzyn, okopowych, zbóż, świń, królików, kur itd. itd Wyniki pracy oglądane corocznie na wystawach; zakończeniem pracy 24 zespołów pow. lublinieckiego, było otwarcie wystawy plonów połączonej z wystawą przetworów owocowych członkiń Twa Polek w Lublińcu. Wystawę urządzono w salach szkoły rolniczej w Lublińcu. Do młodzieży i publiczności w ubiegłą niedzielę przemówił wicestarosta Dzik.

Prof. szkoły rolniczej p. Rzyman, złożył sprawozdanie z przysposobienia rolniczego w pow. lublinieckim. Zespoły rolnicze, przeprowadziły lustracje wewnętrzne i urządziły wycieczki do sąsiednich zespołów. Następnie przemówił lustrator spol. p. Bętkowski oddając wspomnienie pośmiertne pionierowi pracy Marszałkowi Piłsudskiemu. Przemówił również inż. Żmijewski a potem rolnik p. Skop ze Sadowa. Nastąpiło przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy przez wicestarostę. Wyniki pracy naprawdę piękne. Widać tu kukurydzę, koński ząb, buraki ćwikłowe i pastewne, fasola, ziemniaki różnego gatunku, wielkości i nazwy, brukiew, kalarepa, selera, pietruszka, marchew, dynia karlowata, dynie kolose dochodzące do 32 kg wagi, buraki pastewne itd. Są i winogrona nierdzewiejące się prawie od wioskich, są pomidory kolosy. Osobne stoisko stanowią plony zespołu absolwentów szkoły rolniczej w Lublińcu, tworzących osobne koło w Sadowie. Stoisko przetworów owocowych wystawiły członkinie Twa Polek w Lublińcu. Wystawione wyniki pracy zachęcają nietylko obecnych zespołowców do pracy, lecz powinny zachęcić do tworzenia zespołów w każdej miejscowości.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin.

Kino Miejskie w Bielsku: „Czterech i pół muszkietetów".

Kino Rialto w Bielsku: „Wacuś".

Kino Apollo w Bielsku: „Ucieczka".

(B) Chciał podpalić dom.

Leński Franciszek stróż domu z Bielska Pl. Żwirki 5, zgłosił na policji, że 14 bm. nieznany sprawca w korytarzu domu zapalił dwie wiązki słomy. Pożar zlokalizowali domownicy. Sprawą zajęła się policja.

(B) Śmierć na ulicy

Na ulicy Celnej w Bielsku zmarł nagle na udar serca 14 bm. Marcin Bryll, lat 59.

(B) Kradzież ryb.

W nocy na 13 bm. skradli nieznani sprawcy po spuszczeniu wody ze stawu Jana Więcka z Czechowic, około 100 sztuk karpi wartości 160 zł. Za sprawcami wdrożyła policja dochodzenia i jest już na tropie.

Z Cieszyńskiego

(C) Pokaz owoców, przetworów i miodów w Cieszynie

urządzony staraniem Towarzystwa Ogrodniczo - Pszczelarskiego w Cieszynie został otwarty w ub. sobotę. Na otwarciu zjawili się przedstawiciele władz, Samorządów i urzędów: pułkownik Wlasak, kom. Sztuc, burmistrz Cieszyna dr. Jan Michejda, wiceburmistrz Rudolf Halfar, przedstawiciele Tow. Polek, starościna Flackowska, inż. Kopciowa, Karol Palarczyk poseł na Sejm Śląski i w in. Przed otwarciem przemówił prezes TOP. dyr Franciszek Bogocz, wspominając zasługi pomologów śp. Ks. Koczego z Ustronia, śp. Jerzego Cienciały z Mistrzowic, Ks. dziek. Budnego z Międzyrzecza, p. Zieliny z Żukowa i podziękował przedstawicielom miasta za życzliwą pomoc przy urządzaniu wystawy. Otwarcia i przecięcia wstęgi dokonał p. burmistrz Cieszyna.

Wystawa robi bardzo dobre wrażenie; na szczególną uwagę zasługują odmiany ułęte w grupy, ażeby zobrazować tą różnicę w pielęgnacji w poszczególnych sadach, następne ładne stoisko urządzili bracia Szostokowie z Zebrzydowic, budując z wosku wieżę Piastowską z rzeźbionym orłem polskim. Rzucają się w oczy przetwory Towarzystwa Polek i Koła Towarzystwa Ogrodniczo - Pszczelarskiego w Zebrzydowicach, szczególnie wina i octy p. Damka. Ładne drzewka owocowe p. Hr. Larischa z Jaworza i p Korca z Hażlacha proszą się w podwórzu, ażeby je obejrzeć. Liczne grupy zwiedzających z ołówkami w ręku świadczą o zainteresowaniu społecz. tą zaniedbaną gałęzią gospodarstwa wiejskiego. Wystawa będzie otwarta do środy wieczora.

RADJO KATOWICE

Środa 16 października.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.02 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Płyty. 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o wywozie polskim. 15.30 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Utwory fortepianowe Jana Sebastjana Bacha. — 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Nasze zebrania dyskusyjne". 17.20 Kwintet salonowy. 17.50 Przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Ogrodnik śląski". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Uniwersytetu poważne na Śląsku" — odczyt. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Wesoła audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 VII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810-1849). 21.40 Kwadrans poetycki. 21.55 Pogadanka dla lekarzy. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 16 października: „Brat marnotrawny" o godz. 20.

Czwartek, dnia 17 października: „Muzyka na ulicy" premjera o godz. 20.

„Brat marnotrawny".

Dziś o godz. 20 wiecz. po raz 9-ty komedja Oskara Wilde'a. Grają pp. Barwińska, Grzębska, Siemaszkowa, Wierzejska, Godlewski, Dr. Kielanowski, Kordowski, Martyka, Przebiński. Reżyserował p. Marjan Godlewski. Bilety w cenie od 35 gr do 3.60 do nabycia w kasie Teatru oraz w „Orbisie".

Premjera „Muzyka na ulicy".

W czwartek 17 bm. o godz. 20 wystawia Teatr Polski premjerę przebojowej komedji muzycznej Schurka i Hemara p. t. „Muzyka na ulicy". Komedja ta zapowiada się u nas jako najświetniejsze widowisko dzięki doskonałej obsadzie. W roli Feli wystąpi nowozaangażowana ulubienica Teatrów warszawskich p. Hanna Wańtuka; dzielnie sekundują pp. Czajkowski, Jastrzębski, Winiaszkiewicz, stwarzając pierwszorzędne typy podwórzowych grajków; pozatem wystąpi rp. Pytlasińska, Kostrzewski, Brandt. Reżyserja p. Winiaszkiewicza; kierownictwo muzyczne p. Bończy-Tomaszewskiego, pomysłowa oprawa sceniczna p. Jarnutowskiego.

Repertuar Teatru „RARYTAS"

Po dwudniowej gościnie na prowincji, teatr „Rarytas" daje dziś 2 ostatnie przedstawienia znakomitej rewji p. t. „ZALOTY JESIENNE". Rewja ta, która zyskała ogólny poklask, schodzi nieodwołalnie z repertuaru, aby ustąpić miejsca nowej rewji, pełnej rewelacyjnych przebojów.

*

Czwartek, dnia 16 bm.: „Ecie-Pecie" premjera.
Piątek, dnia 18 bm. „Ecie-Pecie".
Sobota, dnia 19 bm.: „Ecie-Pecie".
Niedziela, dnia 20 bm.: „Ecie-Pecie".

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od wtorku 15 października.

Kino CAPITOL: „Walc dla ciebie". Od czwartku: „Kapryśna Marjetta".
Kino CASINO: „Miłostki". — Następny program: „Epizod".
Kino COLOSSEUM: „Człowiek doliny śmierci".
Kino RIALTO: „Dwie Joasie".
Kino UNION. „Melodje cygańskie".
Kino DEBINA DAb: 1. „Syn marnotrawny", 2. „Niebieskie ptaki".

Komunikaty

50-cio lecie urodzin.

Dyrektor miejskich zakładów elektrycznych i wodociągowych w Chorzowie p. inż. Ferdynand Strzała obchodzi dzisiaj 50-lecie urodzin.

Odpowiedzi redakcji.

FEWA. Wysokość niezdolności do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek, ustala zaufany lekarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, lub też specjalna komisja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wobec tego poradzić nie możemy.

LOKATOR. — 1. Naprawienie ram okien w piwnicach należy do właściciela domu. — 2. Nie wiemy, na jakiej podstawie lokatorowi zostało przydzielone mieszkanie, które przedtem było pralnią. Wobec tego nie możemy poradzić, gdyż nie znamy wszystkich danych.

Wiadomości gospodarcze

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 15 października.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranzakcyjna tranz. 45 ton 13.50. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne! Ogólny obrót: 4596 ton, żyta 840 ton, pszenicy 288 ton, jęczmienia 163 ton, owsa 10 ton.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 15 października.

WARSZAWA. — Papiery państwowe: 3 proc. poż. budowlana 41.00—41.25, 4 proc. poż. inwestyc. seryjna 115.00—115.50. 6 proc. poż. dolarowa 80.75—81.00, 4 proc. poż. dolarowa 52.50—53.00. 7 proc. poż. satbilizacyjna 62.75, 63.25, 63.00, 63.50 drobne. 3 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 43.25—43.75.

WARSZAWA. — Akcje: Bank Polski 89.50—90.00. Ciechanów 43.00. Ostrowiec 16.85. Starachowice 31.75. Tendencja mocniejsza.

WARSZAWA. — Dewizy. Belgja 89.35 89.58 89.12. Berlin 213.50 214.50 212.50. Holandja 360.20 361.10 359.30. Londyn 26.09 26.19 25.83. Nowy Jork czek 5.31 3/8 5.34. 5.28. Nowy Jork kabel 5.31,5 5.34,5 5.28,5. Paryż 35.01,5 35.10 34.93. Praga 21.99 22.04 21.94. Zurych 173.15 173.58 172.72. Sztokholm 134.45 135.10 133.80. Madryt 72.58 72.94 72.22. Kopenhaga 118.40 118.98 118.82. Dolar prywatny 5.35,5. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 79.00. Dillonowska 89.5/8. Warszawska 82.50. Śląska 89.50.

Ważnedla Katowic i okolicy!

Zamożytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z KRAKOWA, ulica SZLAK 30, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem, na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, *przyjeżdża do Katowic* i będzie przyjmował *od 25—26 października b. r. włącznie*, w „Hotelu Savoy", ul. Marjacka 4-6, od godziny 2—5 popołudniu, *w Sosnowcu* „Hotel Centralny", ul. 3 Maja 11, *od 28—31 października b. r. włącznie*, od godz. 2.30—5 popołudniu. — Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa.

SPLENDID ELEKTRIT C° MAJESTIC

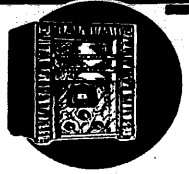

DWIE REWELACYJNE

SUPERHETERODYNY

z serji jubileuszowej

3 ZAKRESY FAL
7 OBWODÓW
WIELKI GŁOŚNIK DYNAMICZNY
MAGNOSKOP

10 LAT 1925 1935

CICHE OPTYCZNE STROJENIE
WYRÓWNANIE ZANIKÓW
CZTEROBARWNA SKALA ROTACYJNA

3-ci ZAKRES FAL — NIEODZOWNY WARUNEK NOWOCZESNOŚCI!

do nabycia we wszystkich radjoskładnicach!

do nabycia we wszystkich lepszych radjoskładnicach.

Magistrat miasta Rybnika
ogłasza

publiczny przetarg ofertowy

na:

a) dostawę armatur oświetleniowych i połączenia tychże z instalacją elektryczną,
b) dostarczenie i osadzenie dzwonków sygnałowych i zegara dla 13-to klasowej szkoły powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa we wtorek, dnia 22 października 1935 r. o godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Głównej Kasy Miejskiej na złożone wadjum w wysokości 5 procent oferowanej sumy.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 29 za opłatą 3 zł.

Co do dalszych szczegółów patrz skrzynka ogłoszeń w Magistracie. (2399)

Dziś i jutro

można jeszcze nabyć los I-ej klasy 34-ej Loterji Państwowej w szczęśliwej kolekturze

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY

KATOWICE, ul. Dworcowa 9
Oddz. CHORZÓW I, ul. Pocztowa 2

Główna wygrana zł 1.000.000.—

2250

PIERWSZA namiętność dziecka

PIERWSZY Rolls-Royce dziecka

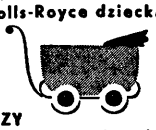

PIERWSZY „kosmetyk" dziecka

PIERWSZE słowo dziecka

m-a-m-a

PIERWSZA PAPKA DZIECKA

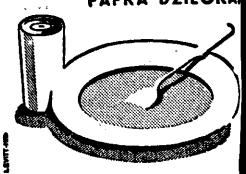

FOSFATYNA FALIERA

Farby i laklery

to piękność i ochrona, zwalczają zgniliznę, rdzę i brud.

farba na cokół	kg.	1.50—1.80
farba lakowa do gruntowania	kg.	2.50
farba biała do gruntowania	„	2.50
lakier do podłóg	„	4.—
lakiery kolorowe do mebli kuch.	„	4.—
lakier emaljowy biały	„	4.—
Rapid-Firniss wysycha w 6 godz.	„	1.40
pokost lniany	„	2.20
kreda szlamowa 3 korony	„	0.09
kreda szlamowa 2 korony	„	0.07
klei roślinny suc! ½ kg. paczka		1.00
past do podłóg jasna i kolorowa kg.		2.50

Drogerja Emil Heller

KATOWICE, ul. J. Piłsudskiego 28a.
Telef. 30614. Założono 1897.
Składu farb jako filję w Mysłowicach nie posiadam. (2218)

Pensjonat
„ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
(Śląsk Cieszyński)
Telefon Nr. 66.
Otwarty przez cały rok.
Pani sezon jesienny

I. Km. 2351/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru I. Jan Strycharczyk, mający kancelarję w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr. 23 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1935 r. o godz. 10 w sali nr. 58 Sądu Grodzkiego w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 2, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Kutza nieruchomości: Katowice, karta 655 położonej przy ulicy Rymera, stanowiącej plac budowlany o powierzchni 8091 m² wraz z zabudowaniami, a to budynkiem murowanym parterowym i 9 szopami i ogrodzony ogród warzywny. Księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Katowicach.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 243.703, cena zaś wywołania wynosi zł 162.777,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 24.371.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach władkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, sktu zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach ul. Mikołowska nr. 2, sala nr. 59.

Dnia 12 października 1935 r.

(2358) STRYCHARCZYK, komornik.

I. Km. 1513/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 18 października 1935 r. o godz. 13 sprzedam publicznie w Imielnie przy ul. Kościuszki nr. 11, następujące ruchomości:

1 aparat radjowy z głośnikiem 4-ro lampkowy marki „Philips", 1 szafę na ubrania z lustrem trójdzielna ciemna, 2 krajobrazy przedstawiające jesień w ramach ciemnych, 1 bufet sklepowy z obudowaniem (lada sklepowa), oszacowane na łączną sumę zł 560.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2354)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Mysłowicach, rewiru I.

IV. Km. 1568/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 18 października br. o godz. 10-tej sprzedam w Siemianowicach Śl. przy ul. Florjana 13 następujące ruchomości:

1 toaletkę damską z 3 lusterkami, 2 stoliki nocne, 1 stół rozciągalny, 1 szafę na ubrania, 1 leżankę gobelinową z narzutką, 1 regulator, 1 regał z szafką i lustrem, 1 stojak na papier, 1 pulpit, 1 mały stolik, 1 kramnicę oszkloną i 1 wagę decymalną.

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 528 zł oglądać można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży. (2357)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru IV.

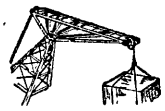

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej"

Jedynie przez

tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d.

Przez

drobne ogłoszenia

oszczędzasz niepotrzebn. wydatki i czas, a wynik jest zapewniony.

Bon Nr. 5

Ważny od 15—31 października 1935.

Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych dolicza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

.....

.....

.....

.....

.....

IV. Co. 40/35.

WYWOŁANIE.

Małżonkowie Franciszek i Elżbieta Widerowie w Rudzie Śląskiej, ul Szczęść Boże, postawili wniosek na wywołanie listu hipotecznego, odnoszącego się do hipoteki w wysokości 34.000 marek niemieckich, zapisanej na nieruchomości Ruda wykaz liczba 194 i wykaz liczba 204 do łącznej odpowiedzialności na rzecz Ludwika Wunschika w Rudzie Śląskiej.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 29 kwietnia 1936 roku godz. 10 w podpisanym Sądzie, pokój 22 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. (2334)

Ruda Śl., dnia 23 września 1935 r.

Sąd Grodzki w Rudzie Śl.
Oddział IV.

Obwieszczenie o licytacji

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w drodze publicznej licytacji zostaną sprzedane następujące ruchomości: **w dniu 25 października rb.** o godz. 10 w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Sobieskiego 2: szafa żelazna ogniotrawła, waga „Berckel" maszyna do krajania wędlin, maszyna do pisania, umywalka, urządzenie restauracyjne: stoły, krzesła, obrazy, towary kolonjalne, porcelany i sprzęty kuchenne

W dniu 25 października rb. o godz. 14 w Siemianowicach Śl. ul. Głowackiego nr. 17 (ekspedytora Nowaka): cukru 900 kg., mąki 16 000 kg., i owsa 5 000 kg.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji, pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Siemianowice Śl., dnia 14 10. 1935.

Urząd Skarbowy

Konto P. K. O. 303 868. Zamiejscowym załatwiamy pocztą odwrotną.

Praktyczny wynalazek dla brodatych palaczy cygar.

NAUKA

Francuskiego gruntownie, sumiennie udziela absolwentka Sorbony u siebie i na mieście. Wykwintna konwersacja. Zakres matury, Kurs W. S. H. Tłumaczenia, korespondencja handlowa, literatura klasyczna Urzędnikom państwowym 50 proc. zniżki. Oferty do Pol. Zach. pod „Sorbonistka".

1,50 zł. lekcja! Jeune Francaise donne leçons de francais. Oferty do Polski Zach. pod „Mademoiselle Solange".

POKOJE

Dwa pokoje nieumeblowane w Katowicach poszukuje się od zaraz. Oferty do P. Z. pod „3398".

KUPNA

Dwie lory i 80—100 mb. szyn kolejki polnej, kupię. Oferty z podaniem cen przesłać do Admin. Pol. Zachod pod nr. „2395".

SPRZEDAŻ

Dwa motocykle okazyjnie do sprzedania P. Bystroń, Wodzisław. (2284)

MIESZKANIA

Mieszkanie z komfortem i centralnem ogrzewaniem w centrum Katowic od 1 listopada do wynajęcia. Informacji udziela Restauracja Katowice, Gliwicka 10, pomiędzy godz. 11.-12-tą przed południem.

RÓŻNE

Lokal sklepowy duży do wynajęcia Wiadomość Mikołowska 15a, II p.

Druki — wizytówki — listy firmowe spec. druki dla c przemysłu, dostawy biurowe wykonuje solidnie i tanio Księgarnia T. Mikulski, Katowice Marjacka 2, tel. 342-42. Naprawa wieczn. piór. Wielki wybór najnowszych systemów. (2359)

Magistrów farmacji, zastępców i pomocników aptekarskich poleca „Bratnia Pomoc" Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, Al Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"